

Відчуваю себе покликаним
до священстваMoim powołaniem jest
kapłanstwo

сторінка 2

Найактивніше голосували
в західних областяхNajaktywniej głosowano w
zachodnich obwodach

сторінка 4

Поринути в інший світ.
Світ без війниZanurzyć się w inny świat.
Świat bez wojny

сторінка 5

Паніе Prezydencie!

Україна, która przez ponad dwadzieścia lat stała na rozdrożu między Wschodem i Zachodem (a w rzeczywistości – między Europą i Rosją), w końcu zdecydowała się dokonać wyboru. Stało się to w ostatnią niedzielę maja, kiedy obywatele kraju zdecydowaną większością głosów wyznaczyli sobie nowego prezydenta.

Kim jest Petro Poroszenko? Teraz jego życiorys nie jest tak ważny, bardziej niepokoi jego przyszłość. Czy oligarcha i «król czekolady» jest gotów na swoją przyszłość w jedności z narodem ukraińskim? Czy zrezygnuje z rozwoju własnego biznesu na rzecz ludzi, którzy dali mu bezprecedensowy dla Ukrainy kredyt zaufania – zwycięstwo w pierwszej rundzie?

Janukowycz uciekając pozostawił po sobie przeziębienie korupcją system zarządzania na wszystkich szczeblach, zniszczoną gospodarkę, zdruzgotaną sferę budżetową i społeczną. Do tego dodano agresję Putina, który realizuje swoją politykę wobec Ukrainy poprzez ręce separatystów. Oderwany przemocą i podstępem Krim, destabilizacja pokoju na wschodzie i południu kraju, początek wojny domowej, postawiły Ukrainę w jej najnowszej historii w obliczu zagrożenia dalszego istnienia, jako suwerennego, niezależnego i integralnego państwa.

25 maja odzyskali nadzieję na wyjście z ruiny. Nowemu prezydentowi został przekazany kraj, zmęczony już od strat – ludzkich i moralnych. Ponad sto ofiar śmiertelnych i tysiące rannych w walce o niezależność państwa, nie może pójść na marne. O nich nie ma prawa zapomnieć żaden z urzędników – od pospolitego do prezydenta kraju. Ukraińcy nie pozwolą na to. Ukraina «dojrzała» dość szybko, a jej naród jest znacznie trudniej oszukać.

Wybory prezydenckie na Ukrainie wykazały, że sztuczny podział na wschód i zachód był fiaskiem. Prawie wszyscy obywatele pośpieszyli do urn wyborczych, aby wysłać na emeryturę spadkobierców komunistycznej i regionalistycznej ideologii. Warto też zauważyć, że Ukraińcy nie powiązali swojej przyszłości z ideami nacjonalistycznymi.

Zwycięstwo nad separatystami, odzyskanie Krymu poprzez mądrość i kroki polityczne, stabilizacja hrywny i naprawa gospodarki krajowej, zdecydowany ruch ku integracji europejskiej – oto główne zadania, delegowane Poroszenko. Zleceniodawcą jest naród ukraiński.

Konieczne będą przedterminowe wybory parlamentarne. Nie da się budować nowego kraju, kiedy w parlamencie są jeszcze ludzie, którzy weszli tam dzięki oszustwu i ideologiom, które straciły na swej aktualności. Nowe siły polityczne muszą zastąpić zdewaluowane partie i ugrupowania.

Wybory są dobrą alternatywą dla rewolucji i wojny domowej. Bo tylko w taki sposób można pokazać światu, że na Ukrainie ludzie potrafią zmieniać władzę w sposób cywilizowany i, co najważniejsze – skuteczny.

MW

Пане Президенте!

Україна, що понад двадцять років перебувала на роздоріжжі між Сходом і Заходом (а точніше – між Європою і Росією), врешті відважила-ся зробити вибір. Це сталося в минулу неділю, коли громадяни держави абсолютною більшістю призначили собі нового президента.

Хто він, Петро Порошенко? Зараз вже не така важлива його біографія, більше турбує його майбутнє. Чи готовий олігарх і «шоколадний магнат» пов'язати його з українським народом? Чи відмовиться він від процвітання власного бізнесу на користь людей, котрі надали йому небачений донині кредит довіри – перемогу вже у першому турі?

Янукович-утікач лишив у спадок просякнуту корупцією систему управління на всіх рівнях, знищену економіку, розвалену бюджетну й соціальну сфери. До цього додалася ще й агресія Путіна у вигляді «підготовування сепаратистів». Вирваний силою і віроломністю Крим, дестабілізація спокою на сході і півдні країни, початок громадянської війни – поставили Україну вперше в її новітній історії під загрозу подальшого існування як суверенної, незалежної та цілісної держави.

25 травня ми отримали надію на вихід із руїни. Новому президентові передається країна, яка вже змучена від втрат – людських і моральних. Жертви, лік яким пішов на змні, не можуть стати даремними. Їх не вдасться забути жодному наступному чиновнику – від місцевого клерка рядового відділу – до президента країни. Бо українці не дозволять цього зробити. Україна «подорослішала» вкрай швидкими темпами, а її народ уже набагато важче обдурити.

Президентські вибори в Україні продемонстрували, що штучний поділ на схід і захід зазнав фіаско. Бо практично всі громадяни поспішили на виборчі дільниці, щоб відправити на пенсію наслідників комуністичної та регіоналістської ідеології. Примітно, що українці не пов'язали своє майбутнє з націоналістичними ідеями.

Перемога над сепаратистами, відвоювання політичними кроками й мудрістю Криму, стабілізація гривні й налагодження вітчизняної економіки, рішучі євроінтеграційні кроки – основні завдання, які доручено вирішувати Порошенкові. Їх поставив йому український народ.

Нас неодмінно чекатимуть позачергові вибори до Верховної Ради. Неможливо будувати нову країну, коли в парламенті досі перебувають люди, які потрапили туди завдяки обману й ідеологіям, що втратили свою актуальність. Нові політичні сили мусять замінити збанкрутілі партії та коаліції.

Вибори – прекрасна альтернатива революції та громадянській війні. Лише вони зараз можуть продемонструвати світові, що в Україні люди вміють міняти владу цивілізовано і, найголовніше, – результативно.

BM

Домінує Україна

Dominuje Ukraina



сторінка 6

До ініціативи долучилися
30 тис. музеївW inicjatywę włączyło się
30 tysięcy muzeów

сторінка 8

Biskup Witalij Skomarowski: «Moim powołaniem jest kapłaństwo»

Єпископ Віталій Скомаровський: «Відчуваю себе покликаним до священства»

17 maja w Łucku odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego ordynariusza łuckiej diecezji biskupa Witalija Skomarowskiego. Msza św. z okazji ingresu odbyła się w Katedrze Św. Apostołów Piotra i Pawła. Z biskupem Witalijem Skomarowskim mieliśmy możliwość porozmawiać w następnym dniu.

– Jak Ksiądz Biskup określa swoje przeznaczenie w życiu?

– Moim powołaniem jest kapłaństwo. Chciałem zostać proboszczem, ale później byłem i kanclerzem, i rektorem seminarium, i zostałem biskupem. Były to jednak zadania postawione przede mną przez Kościół. Ale moim powołaniem jest spełnienie funkcji kapłańskich w Kościele Rzymskokatolickim.

– Wasza Eksceleńco, proszę w kilku słowach przybliżyć swoją drogę w służbie Bogu. W dzieciństwie Ksiądz Biskup marzył o tym, żeby zostać duchownym?

– Pochodzę z Berdyczowa, z wierzącej, katolickiej rodziny. Były to czasy radzieckie, kiedy religia była prześladowana. Mieliśmy parafię i od dzieciństwa chodziłem z mamą do kościoła, nawet bawiłem się w księdza. Następnie szkoła, kollegium medyczne... Radzieckie wychowanie zatarło we mnie te impulsy. Podczas studiów przeżyłem nawrócenie, zacząłem służyć do liturgii i zostałem ministrantem. Poznałem księży. Podziwiałem tych ludzi, nigdzie takich nie spotkałem.

– Były to czasy rzeczywistości radzieckiej, kiedy chciało się stawiać opór. Co się takiego stało, że Ksiądz Biskup podjął decyzję o pozostaniu duchownym? Co było pierwszym impulsem?

– Tragedia rodzinna – zginęła moja siostra. Dla mnie jako osoby młodej było to wstrząsające przeżycie. Zobaczyłem wówczas życie takie, jakim ono jest, a nie takie, jak je sobie wyobrażałem.

Kiedyś, jako kierowca pomagałem pewnemu proboszczowi, który służył w dwóch parafiach, położonych od siebie w odległości 250 km. Poznałem pracę księdza z bliska, zobaczyłem, że tak wiele jest potrzeb, a tak mało rąk do pracy, chciałem pomóc. Przekonałem się wówczas, jak ważne jest to, aby pomagać ludziom i uczyć ich prawdy. Wiele osób w tamtym czasie, potrzebowało takiej pracy.

– I dokonał Ksiądz Biskup świadomego wyboru...

– Tak, i nigdy nie doznałem rozczarowania. Jeszcze przed służbą wojskową powiedziałem proboszczowi, że też chcę służyć Bogu. On mi odpowiedział, że to nie jest możliwe, że muszę najpierw pójść do wojska. Po odbyciu służby, dostałem się do seminarium w Rydze. W Związku Radzieckim były tylko dwa seminaria katolickie – w Rydze, gdzie zajęcia prowadzono po rosyjsku, i w Kownie, gdzie nauczano po litewsku.

– Jak wygląda proces zrzeczenia się świeckiego życia?

– Nikt do tego nie zmusza. Jeżeli ksiądz jest wierny swojemu powołaniu, to nie jest to żadnym problemem.

– Ile lat miał Ksiądz Biskup, kiedy zrozumiał swoje powołanie, zrozumiał, że musi kogoś prowadzić za sobą?

– Miałem 27 lat, gdy otrzymałem święcenia kapłańskie. Następnie pracowałem jako wikariusz, byłem pomocnikiem proboszcza w Berdyczowie. Potem w Żytomierzu, gdzie służyłem w kilku parafiach. Samodzielna praca zaczęła się w Sumach.

– Czy my, jako wierni, pozostajemy tradycyjni, czy się zmieniamy?

– Moim zdaniem to jest jak moda: ubranie można zmienić, ale człowiek pozostaje. Oczywiście z czasem też się zmienia. Jednak podstawowe potrzeby ludzkie są zawsze te same.

– W latach 90-tych, kiedy obalono komunizm, wiara w Boga stała się modną. Wasza Eksceleńco, proszę na podstawie własnych obserwacji powiedzieć o drodze człowieka od krzyżyka jako dekoracji do głębokiej wiary albo drodze, którą



фото Олена Кулигіна www.credo-ua.org

człowiek pokonuje, żeby zrozumieć prawdziwe przeznaczenie symbolu, który nosi na sobie.

– Bywa, że człowiek pokonuje tę drogę, bywa, że nie, bo przychodzi i gdzieś dalej idzie. Bywa różnie. Każda osoba ma swoją historię, każda ma swoją drogę. Można ją nazwać nie tylko drogą człowieka do Boga, ale też drogą Boga do człowieka. Bo w rzeczywistości, gdyby Bóg nie działał, nie zwracał się do człowieka, nie moglibyśmy odnaleźć Go samodzielnie. My odnajdujemy Boga, dlatego że to On nas szuka, każdego w różny sposób.

– Jan Paweł II został świętym. Kiedyś On był dla mnie członkiem rodziny, był mi bardzo bliski. Kiedy odszedł, odczułem pustkę. Wiele moich znajomych mówi to samo.

– Jan Paweł II był osobą fundamentalną, założył pewne podwaliny. Żeby ocenić, czy na tych podwalinach coś powstało, potrzebny jest czas. To samo można powiedzieć o Drugim Soborze Watykańskim, który odbył się 50 lat temu, a jednak do dnia dzisiejszego, uchwalone w jego trakcie decyzje, jakieś pomysły, które wtedy się pojawiły, oczekują na swoje wdrożenie w życie Kościoła.

– Przecież podwaliny te założył Chrystus. Może Jan Paweł II odnowił w nas bezpośredniość przeżyć...

– Tak, jedyną podwaliną jest Bóg. Ale Jan Paweł II dodał nam pewnego ducha.

– Kiedy On zmarł, obserwowałem reakcję innych ludzi, reakcję mediów. Jeden z rosyjskich portali napisał wówczas: «Już jutro chyba się skończy ten katolicki Woodstock». Zdziwiło mnie to i obraziło. Pomyślałem, że na te tematy już nigdy więcej nie będę rozmawiał z prawosławnymi. Jednak kilka lat później pewien mężczyzna powiedział mi, że: «Tyle, ile dał nam wasz papież, chyba nikt z naszych patriarchów tego nie uczynił». Zapytałem, co On im dał. Odpowiedział: «Dla was Bóg to przyjaciel. Zrozumiałem, że to nie «bozia», którym straszono mnie od dzieciństwa. Wy z tym, który zaprowadził was do Boga, zegnaliście się jak z przyjacielem». Zaczęliśmy dialog. Pomógł w tym Jan Paweł II. Jak Wasza Eksceleńca uważa, czy między prawosławnymi i katolikami możliwy jest dialog?

– Możliwy. My możemy ze sobą rozmawiać. To, że się nie udaje, to inna sprawa.

– Jak Eksceleńca uważa, czy to politycy nam w tym przeszkadzają, czy my nie do końca czujemy taką potrzebę?

17 травня в Луцьку відбулося літургійне впровадження на єпископську кафедру нового ординарія Луцької дієцезії єпископа Віталія Скомаровського. Урочисте богослужіння з цієї нагоди відбулося в кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла. Із єпископом Віталієм Скомаровським ми розмовляли наступного дня.

рний своєму покликанию, це не є проблемою.

– Скільки Вам було років, коли Ви відчували свою місію, відчували, що Ви маєте кого вести за собою?

– Мене рукоположили, коли мені було 27 років. Потім я працював вікарієм, тобто помічником настоятеля у Бердичеві. Пізніше в Житомирі, де я відповідав за кілька парafій. Самостійна праця почалася в Сумах.

– Паства міняється? Ми залишаємося традиційними чи змінюємося?

– Я думаю, що це, як мода: одяг можна змінити, але людина залишається, звичайно, з часом змінюється. Проте глибинні потреби людини завжди ті самі.

– У 90-ті роки, коли не стало комунізму, стало модно вірити. Чи Ви прослідкували шлях від хрестика як декорації до глибокої віри або той шлях, який людина пройшла, щоб зрозуміти справжнє призначення символу, який вона носить.

– Буває, що людина проходить цей шлях, буває, що ні – приходить і десь іде. По-різному складається. Кожна людина має свою історію, кожна має свій шлях до Бога. Його можна назвати не тільки шляхом людини до Бога, але й шляхом Бога до людини. Бо в дійсності, якби Бог не діяв, не звертався до людини, то ми б не могли його самі знайти. Ми знаходимо Його, тому що Він нас шукає, кожного по-своєму.

– Ян Павло II став святим. Колись Він був для мене членом родини, був дуже близький мені, коли Його не стало, я відчув пустку. Багато моїх знайомих кажуть те саме.

– Ян Павло II був фундаментальною людиною, закладав певні підвалини. Для того, щоб оцінити, чи на цих підвалинах щось повстало, потрібен час. Те саме можна сказати про Другий Ватиканський Собор, який відбувся 50 років тому, проте до цього часу його рішення, якіс ідеї ще вимагають втілення в життя Церкви.

– Але ж підвалини заклав Ісус. Можливо, Ян Павло II відновив у нас безпосередність переживання...

– Так, єдиною підвалиною є Бог. Проте Ян Павло II задавав певний дух.

– Коли Він помер, я слідкував за реакцією інших людей, за реакцією ЗМІ. Один із російських сайтів написав тоді: «Уже завтра, мабуть, завершиться цей католицький Вудсток». Мене це вразило і образило. Я подумав тоді, що на ці теми я більше ніколи не буду розмовляти з православними. Помилівся. Через три чи чотири роки один чоловік сказав мені: «Ти знаєш, стільки, скільки дав нам ваш Папа, мабуть, ніхто з наших патріархів цього не зробив». Я перепитав, що Він їм дав. Відповів: «У вас Господь – це близький друг. Я зрозумів, що це не «бозя», яким мене лякають із дитинства. Ви з тим, хто провадив вас до Господа, також прощалися як із другом». У нас почався діалог. Ян Павло II допоміг. Як Ви вважаєте, між православними та католиками можливий прямий діалог?

– Можливий. Ми можемо між собою розмовляти. Те, що не вдається, це інша справа.

– Це політики нам заважають, чи ми не до кінця відчуємо потребу?

– По-перше, потрібно усвідомити, що ми належимо до різних світів. Діалог можливий, але ми не можемо його спрощувати. І цей діалог буде відбуватися, якщо ми навчимося поважати і слухати одне одного. Ще одна проблема – проблема теології. Потрібно визнати, що

– Ким Ви відчуваєте себе в житті?

– Відчуваю себе покликаним до священства. Я хотів бути парафіяльним священиком, а довелося бути і канцлером, і ректором семінарії, і єпископом. Проте це були завдання, які переді мною ставила Церква. Але загалом – це покликання священика Римсько-Католицької Церкви.

– Отче, як би Ви в кількох словах окреслили свою дорогу до служіння Богу? Ви, мабуть, у дитинстві не думали, що будете священиком?

– Я походжу з Бердичева і виріс у віруючій католицькій сім'ї. Це були радянські часи, коли релігія зазнавала утисків. Але парафія у нас була і мене з дитинства мама водила до храму, я навіть грався у священика. Але потім школа, старші класи, медичне училище... Радянське виховання пригасило в мені ці імпульси. Коли я був студентом, то пережив навернення і почав служити до літургії, був міністрантом. Я познайомився зі священиками. Мене вразили ці люди, я ніде таких не зустрічав.

– Але це було на фоні радянської реальності, якій хотілося чинити опір, чи у Вас була така життєва потреба? Що було першим імпульсом?

– Родинна трагедія – загинула моя молодша сестра. Для мене, як молодшої людини, це стало потрясінням. Тоді я побачив життя таким, яким воно є, а не таким, яким я його собі уявляв.

Колись я допомагав як водій одному священику, котрий служив у парафіях, розташованих на відстані 250 км одна від одної. І коли я побачив цю працю священика зблизька, побачив, що так багато є потреб, а так мало рук для цієї праці, у мене виникло бажання допомогти. Мені подобалося, що священик допомагає людям, навчає їх чогось. Багато людей потребували тоді цієї роботи.

– Тобто Ви зробили осмислений вибір, фактично знаючи працю священика із середини?

– Так, я ніколи не розчаровувався. Ще до армії я сказав цьому священику, що теж хочу служити Богу. Він мені сказав, що це неможливо, що потрібно спочатку піти в армію. Я відслужив і поступив до семінарії в Ризі. У Радянському Союзі були тільки дві католицькі семінарії – в Ризі, де навчання проводилося російською мовою, та Каунасі, де навчалися литовською.

– Як відбувається процес відречення від мирського життя?

– До цього ніхто не змушує. Коли священик ві-

– По pierwsze треба sobie uświadomić, że należymy do różnych światów. Dialog jest możliwy, lecz nie możemy go upraszczać. Będzie on się odbywał, jeżeli się nauczymy okazywać szacunek i słuchać siebie nawzajem. Istnieje jeszcze jeden problem – problem teologii. Musimy wyznaczyć, że chociaż Kościół Katolicki był prześladowany w Związku Radzieckim, to w Europie Zachodniej tego nie doznał, tam swobodnie rozwijała się teologia. Kiedy nastąpiła wolność na Ukrainie, cały ten rozwój europejski naturalnie został równocześnie i naszym osiągnięciem. Cerkiew Prawosławna takiej możliwości nie miała. Znajdowała się pod presją przez cały ten 70-letni okres. I to trzeba mieć na uwadze. Myślę, że z czasem ten dialog będzie wyglądał inaczej.

– **We współczesnym zachodnim świecie Kościół nie zawsze odgrywa główną rolę. Na przykład we Francji...**

– Myślę, że każdy czas ma swoje niebezpieczeństwa i wyzwania. Obecnie coraz częściej wchodzimy do świata medialnego, który niesie wielkie niebezpieczeństwa, ponieważ człowiek absolutnie się nie orientuje i nie rozumie, gdzie leży prawda i czy ona w ogóle istnieje, i komu można ufać. Kościół też przeżywa różne trudności, ale sądzę, że da sobie z tym radę.

– **Co Wasza Ekscelecja myśli o takiej sentencji: «Po co mi kościół? Jak będę potrzebował rozmowy z Bogiem, to wyjdę w pole i się pomodłę»? Jest to wewnętrzne leniwość czy hipokryzja?**

– Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć krótko. Powiem jednak, że Kościół nie jest ludzkim wynalazkiem. Jeżeli Chrystus ustanowił Kościół jako wspólnotę apostołów, podzielił między nich zadania, to chyba jest on potrzebny. Gdyby nie był potrzebny, to po co Bóg miałby go zakładać? Ciekawe jest to, że np. sakramenty nie są udzielane według zasady «Sam sobie». Ja sam siebie nie mogę ochrzcić. Ja sam sobie nie mogę odpuścić grzechów. Gdy jednak przyjmuję sakrament w kościele i ksiądz mi mówi: «Odpuszczam ci twoje grzechy», to mogę zaufać tym słowom. Kościół uczy pokory, posłuszeństwa, zaufania. Gdyby nie było Kościoła, ja nie miałbym oparcia, nie byłbym pewny, czy się nie mylę. Człowiek ma wątpliwości, a Kościół jest gwarantem od lat niosąc naukę Chrystusa.

– **Jakie Ksiądz Biskup ma do nas, do parafian, prośby?**

– Zaczyna się obecnie okres mojego tu służenia i pierwsze, co powinienem i chcę robić to poznawać. Poznawać diecezję, parafie, księży.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

хоча католицька церква переживала гоніння на радянській території, то в Західній Європі вона гонінь не зазнала, там вільно розвивалася теологія. Коли в Україні настала свобода, весь європейський розвиток натурально став також нашим здобутком. Православна церква такої можливості не мала. Вона була повністю під пресом, усі 70 років. І це треба мати на увазі. Думаю, що з часом цей діалог виглядатиме інакше.

– **У сучасному західному світі Церква не завжди відіграє провідну роль. Наприклад, у Франції...**

– Думаю, що кожен час має свої небезпеки та виклики. Нині ми щораз більше входимо в медіа-світ, який несе великі небезпеки, коли людина абсолютно не орієнтується і не розуміє, де правда і чи взагалі вона є, кому можна вірити. Церква теж переживає різні труднощі. Але я думаю, що Церква з цим справиться.

– **Як Ви ставитеся до такої тези: «Для чого мені церква? Якщо мені потрібно поговорити з Богом, я піду в поле й помолюся»? Це вну-**

трішня лінь чи гіпокрізія?

– На це питання неможливо відповісти коротко. Проте зазначу, що Церква – це не людський винахід. Якщо Христос установив свою Церкву – спільноту апостолів, розділив між ними завдання, то, мабуть, вона потрібна. Якби не була потрібна, то для чого тоді Господу було б її засновувати? Цікаво, що церковні таїнства не відбуваються за принципом «Я сам собі». Я сам себе не можу охрестити. Я сам собі не можу відпустити гріхи. Але коли я приймаю Таїнство в церкві і священник мені каже: «Я відпускаю тобі гріхи», то я можу довіритися цим словам. Церква виховує смирення, послух, довіру. Якби Церкви не було, я не мав би опори, не був би впевнений, чи я не помиляюся. Людина має сумніви, а Церква є гарантом, даючи вчення, яке зберігає від самого Христа.

– **Які Ви матимете до нас, як до пастви, прохання?**

– У мене нині починається період служіння і перше, що я повинен і хочу робити – пізнавати. Пізнавати дієцезію, парафії, священників.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

Śladami świętych

W Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym odbył się okrągły stół pt. „Śladami świętych XX wieku”. Uczestnicy spotkania dzielili się wspomnieniami o Janie Pawle II.

Wśród obecnych, a w tym majowym dniu było ich niemało, znalazły się osoby, które bezpośrednio spotkały się z Janem Pawłem II. To m.in. proboszcz Kościoła Św. Apostołów Piotra i Pawła w Równem ks. Władysław Czajka i proboszcz kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Mary Panny w Ostrogu ks. Witold Józef Kowalów. Podzielili się oni swoimi wspomnieniami. Ks. Witold był obecny na kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII, która odbyła się 27 kwietnia b.r. w Watykanie.

– Jan Paweł II zawsze szedł w świat, a w tym dniu Wszechświat przyszedł do niego – powiedział ks. Witold Józef Kowalów, opowiadając o kanonizacji.

O życiu Karola Wojtyły opowiadała profesor Akademii Ostrogskiej Jadwiga Pasicznyk. Uczniowie Rówieńskiego Gimnazjum Humanistycznego recytowali wiersze Jana Pawła II, po polsku i po ukraińsku. Głos zabrał również Władysław Bagiński, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem. Ciekawą opowieścią podzielił się Czesław Chytry, członek Narodowego Związku Dziennikarzy Ukrainy oraz Narodowego Związku Krajoznawców Ukrainy. Opowiedział m.in. o swoim spotkaniu z Janem Pawłem II, które odbyło się pod koniec minionego stulecia w Polsce. Wspominał także o wizycie papieża na Ukrainie. Czesław Chytry był wówczas uczestnikiem chóru, który śpiewał dla Jana Pawła II.

Podczas spotkania pokazywano slajdy o życiu Karola Wojtyły. Pod koniec czytano wiersze rówieńskiej poetki Oksany Cymbaluk, napisane z okazji wizyty Jana Pawła II na Ukrainie w 2001 roku.

Jarosław KOWALCZUK

Слідами святих

У Рівненському обласному краєзнавчому музеї відбувся круглий стіл під назвою «Слідами святих XX століття». Учасники зустрічі згадували папу Яна Павла II.

Серед присутніх, а їх зібралось чимало в той травневий день, були люди, які мали безпосередні зустрічі з Яном Павлом II. Це настоятель рівненського костелу святих Петра і Павла о. Владислав Чайка та настоятель острозького костелу Успіння Пресвятої Діви Марії о. Вітольд-Йосиф Ковалів. Вони поділилися з присутніми своїми спогадами. До речі, о. Вітольд був присутній на канонізації Яна Павла II та Яна XXIII, котра відбулася 27 квітня цього року у Ватикані.

– Ян Павло II завжди йшов до світу, а в той день Всесвіт прийшов до нього, – сказав о. Вітольд-Йосиф Ковалів, розповідаючи про канонізацію.

Про життєвий шлях Кароля Войтили розповіла професор Національного університету «Острозька академія» Ядвіга Пасічник. Учні Рівненської гуманітарної гімназії декламували польською та українською мовами вірші Яна Павла II. Перед присутніми виступив також Владислав Багінський, голова Товариства польської культури на Рівненщині ім. Владислава Реймонта. Цікавим був виступ Чеслава Хитрого, члена Національної спілки журналістів України та члена Національної спілки краєзнавців України. Він розповів про свою зустріч з Яном Павлом II, яка відбулася наприкінці минулого століття в Польщі. Згадував також про відвідини Папою Римським України. Чеслав Хитрий тоді співав у хорі, котрий виступав перед Яном Павлом II.

Захід супроводжувався слайд-показом про життя Кароля Войтили. Завершилася зустріч читанням віршів рівненської поетеси пані Оксани Цимбалюк, котрі вона написала з нагоди візиту Яна Павла II в Україну у 2001р.

Ярослав КОВАЛЬЧУК



фот. Pawe Jaskka / PAP

Abp. Wojciech Polak został nowym Prymasem Polski

Nowy prymas ma 49 lat i jest najmłodszy z osób pełniących tę funkcję w Europie. Do tej pory Wojciech Polak był sekretarzem Episkopatu Polski i biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej.

Ingres nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego, odbędzie się 7 czerwca w katedrze w Gnieźnie, a 29 czerwca odbierze z rąk papieża Franciszka paliusz metropolity.

Dotychczasowy Prymas Polski abp. gnieźnieński Józef Kowalczyk w zeszłym roku ukończył 75 lat i zgodnie z przepisami kościelnymi odszedł na emeryturę. Arcybiskup Kowalczyk, na spotkaniu z dziennikarzami, wyraził radość z wyznaczenia Wojciecha Polaka na prymasa.

Zgodnie z tradycją polskiego Kościoła, metropolita gnieźnieński nosi tytuł Prymasa Polski. Po roku 1989, po przemianach ustrojowych, Kościół stopniowo odchodził od praktyki z okresu komunizmu, że prymas jest jednoosobowo rzeczywistym zwierzchnikiem Kościoła w Polsce. Obecnie Kościół jest zarządzany kolegialnie przez Episkopat Polski na czele z wybranym przewodniczącym a prymas jest tytułem honorowym, «primus inter pares» czyli pierwszym wśród równych.

www.polskieradio.pl

Архієпископ Войцех Поляк став новим примасом Польщі

Новий примас має 49 років і є наймолодшим серед осіб, що виконують цю функцію в Європі. До призначення на цю посаду Войцех Поляк був секретарем Єпископату Польщі і єпископом-помічником Гнезненської архідієцезії.

Літургійне впровадження нового гнезненського архієпископа на посаду примаса відбудеться 7 червня в Кафедральному соборі у Гнезні, а 29 червня він отримає від Папи Франциска паллій митрополита.

Попередньому примасові Польщі, гнезненському архієпископу Юзефові Ковальчику, минулого року виповнилося 75 років і, згідно з правилами, він вийшов на пенсію. Архієпископ Ковальчик на зустрічі з журналістами висловив радість у зв'язку з призначенням Войцеха Поляка примасом.

Відповідно до традиції польського Костелу, гнезненський митрополит має титул примаса Польщі. Із 1989 року, після трансформації державного устрою, Костел поступово відходив від практики комуністичного періоду, коли примас був одноосібним керівником Костелу в Польщі. Сьогодні управління Костелом відбувається колегіально. Його здійснює Єпископат Польщі на чолі з вибраним главою. Примас – це почесний титул, котрий означає «primus inter pares», тобто перший серед рівних.

www.polskieradio.pl

Petro Poroszenko liderem wyścigu na prezydenta

Петро Порошенко став лідером президентських перегонів

W niedzielę 25 maja odbyły się przedterminowe wybory prezydenta Ukrainy. O fotel głowy państwa walczyło 21 kandydatów. Petro Poroszenko znacznie wyprzedził swoją główną rywalkę Julię Tymoszenko.

У неділю, 25 травня, відбулись позачергові вибори Президента України. За посаду глави держави боровся 21 кандидат. Петро Порошенко із значним відривом випередив основну конкурентку Юлію Тимошенко.

Według danych na godz. 16:00 28 maja Centralna Komisja Wyborcza opracowała 99,08 proc. protokołów. Poroszenko zdobył 54,70 proc. głosów, Julia Tymoszenko – 12,82 proc., Oleg Laszko – 8,33 proc., Anatolij Hrycenko – 5,48 proc., Serhij Tihpko – 5,22 proc.

Drugiej rundy wyborów nie będzie, ponieważ Petro Poroszenko zdobył 50 proc. głosów. Pozwoli to na zaoszczędzenie środków z budżetu państwa.

Petro Poroszenko nie jest nowicjuszem w polityce. W 1998 po raz pierwszy został deputowanym Rady Najwyższej Ukrainy. Jego kariera polityczna szybko nabrała tempa. W 2009 roku pełnił funkcję Ministra Spraw Zagranicznych. Podczas wyborów Rady Najwyższej Ukrainy w 2012 roku ponownie uzyskał mandat deputowanego. W tym roku objął także stanowisko Ministra Rozwoju Gospodarczego i Handlu. Pochodzi z miasta Bołgrad (obwód odeski). Petro Poroszenko jest właścicielem cukrowniczej korporacji «Roshen» oraz kanału informacyjnego «5 канал». Jest jednym z najbogatszych Ukraińców.

Według danych Centralnej Komisji Wyborczej, najaktywniej głosowali wyborcy z zachodnich obwodów: rówieńskiego (70,96 proc.), wołyńskiego (71,82 proc.), tarnopolskiego (76,63 proc.), iwanofrankowskiego (73,95 proc.) i lwowskiego (78,2 proc.).

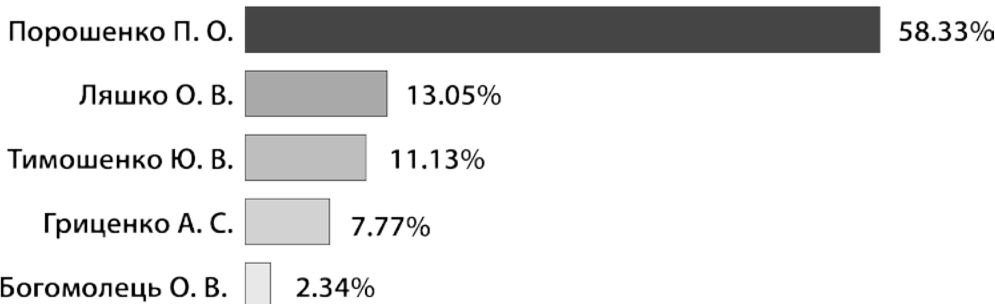
W obwodzie kijowskim do urn przyszło 68,39 proc. wyborców. W niedzielę mieszkańcy Kijowa wybierali także mera miasta i deputowanych do Rady Miejskiej Kijowa. W lokalach wyborczych były duże kolejki, ale wyborcy stali w nich cierpliwie, aby oddać swój głos.

Na Wołyniu wybory przebiegały spokojnie. Dużych kolejek nie było, wyborcy stopniowo przychodzili do lokali wyborczych. Ci, którzy ze względów zdrowotnych nie mogli przyjść, zagłosowali w domu.

Najwięcej głosów w Łucku zdobył Petro Poroszenko (58,33 proc.). Na drugim miejscu znalazł się Oleg Laszko (13,05 proc.), na trzecim – Julia Tymoszenko, która zdobyła 11,13 proc. głosów. W innych okręgach obwodu wołyńskiego liderem też był Poroszenko, na drugim miejscu znalazła się Julia Tymoszenko.

Jak poinformowali przedstawiciele organizacji

Територіальний виборчий округ №22 (місто Луцьк)



społecznej „OPORA” podczas wyborów na Wołyniu nie wystąpiły poważne nieprawidłowości. W Łucku miał miejsce przypadek wyniesienia na kilka minut pieczętki z lokalu komisji dzielnicowej. Według prawa jest to naruszenie. Miał miejsce także incydent, kiedy w lokalu wyborczym próbowano sprzedać obserwatorom protokoły, które w rzeczywistości są bezpłatne. Podczas ciszy wyborczej na Wołyniu odnotowano naruszenia w postaci billboardów niektórych kandydatów.

W Prokuraturze Obwodu Wołyńskiego poinformowano, że w ciągu całej kampanii wyborczej nikt nie zgłosił naruszeń prawa wyborczego.

Ze względu na działalność prorosyjskich terrorystów i separatystów, na wschodzie Ukrainy odnotowano niską frekwencję wyborców. Np. w obwodzie donieckim zagłosowało 15,37 proc. wyborców, w obwodzie ługańskim – 38,94 proc. Terrorysty próbowali zerwać wybory. Miały miejsce przypadki wykradania członków dzielnicowych komisji wyborczych w Doniecku. Los trzech osób pozostaje niezany.

Maja GOŁUB

Stanom na 16:00 28 травня Центральна виборча комісія опрацювала 99,08 % протоколів. Порошенко отримав 54,70 % голосів, Юлія Тимошенко – 12,82 %, Олег Ляшко – 8,33 %, Анатолій Гриценко – 5,48 %, Сергій Тігіпко – 5,22 %.

Другого туру виборів не буде, оскільки Петро Порошенко набрав більше 50% голосів. Це дозволить зекономити кошти державного бюджету.

Петро Порошенко – не нова людина в політиці. У 1998 році він уперше став народним депутатом України. Після цього його політична кар’єра стрімко пішла в гору. У 2009 році займав посаду міністра закордонних справ. Під час виборів до Верховної Ради України у 2012 році знову був обраний народним депутатом. У тому ж році займав посаду міністра економічного розвитку і торгівлі України. Походить із міста Болград Одеської області. Петро Порошенко є власником кондитерської корпорації «Roshen». До його бізнесу належить «5 канал». Він є одним із найбагатших українців.

За даними Центральної виборчої комісії, найактивніше голосували виборці із західних областей:

Рівненської (70,96 %), Волинської (71,82 %), Тернопільської (76,63 %), Івано-Франківської (73,95 %) та Львівської (78, 2%).

У Київській області проголосувало 68,39 % громадян. У неділю кияни обирали також міського голову і депутатів до Київради. Черги на дільницях були великі, але люди чекали, аби віддати свій голос.

На Волині вибори пройшли спокійно. Великих черг не було, люди поступово приходили на виборчі дільниці. Ті, хто не міг прийти, здійснювали своє волевиявлення дома.

Найбільше голосів у Луцьку віддали за Петра Порошенка (58,33 %). На другому місці опинився Олег Ляшко (13,05 %). Трійку замикає Юлія Тимошенко, яка набрала 11,13 % голосів. В інших районах Волинської області лідер залишився без змін, а на другому місці Юлія Тимошенко.

Як повідомили представники громадської мережі ОПОРА Волині, на виборах не було значних порушень. У Луцьку був випадок, коли на кілька хвилин за межі дільничної комісії виносили печатку, а згідно із законодавством це заборонено робити. Був інцидент, коли на дільниці намагалися продати спостерігачам протоколи, які насправді є безкоштовними. У «день тиші», коли агітація була заборонена перед виборами, на Волині були зафіксовані плакати із зображенням деяких кандидатів.

У прокуратурі Волинської області поінформували, що впродовж усього виборчого процесу їм не надійшло жодної заяви чи звернення про порушення виборчого законодавства.

Через діяльність проросійський терористів та сепаратистів, явка виборців на Сході України була невисокою. Зокрема, у Донецькій області – 15,37 %, у Луганській – 38,94 %. Терористи намагалися зірвати вибори. Були випадки, коли вони викрадали членів дільничних виборчих комісій Донецька. Доля трьох людей і досі невідома.

Мая ГОЛУБ

Wołyński dziennikarz opowiedział o niewoli u separatystów i torturach

Jak kruche i niepewne może okazać się życie człowieka na Ukrainie, pokazuje historia dziennikarza wołyńskiego wydania «ВолиньPost» Sergija Szapowała, który trafił w niewolę do separatystów w Doniecku.

Sergij Szapował przez trzy tygodnie był więziony przez separatystów Doniecka i przestrzega przed podróżą innych przedstawicieli mediów. Separatyści zachowują się nieodpowiedzialnie i agresywnie, posiadają broń palną, okradają, porwują, biją i torturują ludzi. Dziennikarz opowiedział o tym 20 maja, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Łucku.

Według jego żony Natalii Pachajczuk, kiedy życie dziennikarza było w niebezpieczeństwie i potrzebował pomocy, milicjanci wykazali zupełny brak profesjonalizmu. Nie ustalono jego miejsca pobytu na podstawie lokalizacji telefonu komórkowego, a dochodzenie śledcze było prowadzone w ślimaczym tempie.

Sergij Szapował postanowił sam jechać do Doniecka. Dołączył specjalnie do «Ludowej Milicji Donbasu», aby potem przygotować wywiad. Przebywał wśród separatystów cały dzień, ale został oskarżony o współpracę z «Prawym Sektorem» i szpiegostwo i zaczęto go przesłuchiwać.

Separatyści zabrali jego laptop, dyktafon, telefon, kartę kredytową, pieniądze, a nawet złotą obrączkę. Zmuszając go do podania hasła do swoich portali internetowych, uzyskali o nim dostęp do informacji.

Przetrzymano go w pomieszczeniu Donieckiej Administracji Obwodowej, zajętej przez prorosyjskich separatystów. Z tałego pokoju, w którym przebywał, słyszał krzyki torturowanych ludzi, a przez okno widział zakładników z owiniętymi szmatami głowami, związanymi rękami, których prowadzono do budynku.

Zazwyczaj dziennikarz otrzymywał jedzenie raz dziennie lub co drugi dzień. Musiał też spędzić dwa i pół dnia bez żywienia i wody. Przesłuchiwano go i torturowano przy pomocy szoku elektrycznego,

wywierano presję psychologiczną, grożono, że obetną mu palec lub zabiją. To, jak się nad nim znęcano, było nagrywane na wideo.

Według Sergija Szapowała, te osoby zachowywały się brutalnie, a torturowanie sprawiało im przyjemność. Na przykład, bili go po głowie dużym słownikiem ortograficznym języka ukraińskiego. Tę pamiętkę przywiózł do Łucka.

Sergija Szapowała uratowało to, że dziennikarze wołyńskich i krajowych wydań nagłośnili i rozpowszechnili informację o jego zniknięciu. Separatyści obejrzeni to w programie kanału «STB» i zrozumieli, że go poszukują. Postanowili nie zabijać, a dokonać wymiany.

Sergij próbował negocjować z separatystami. Proponował, że napisze o wszystkim, co się dzieje w Doniecku. Zezwolono mu nawet na wysłanie artykułów do redakcji «ВолиньPost» i kilkuminutową rozmowę z redaktorem naczelnym. Wtedy miał okazję krótko porozmawiać z krewnymi. Jednak separatysty zmusili go, aby powiedział, że przebywał w Słowiańsku.

– Jeśli ktoś trafił do niewoli, trzeba przekonywać, że wszyscy go poszukują. Należy przekonać, że jesteście ważną osobą, że można was na coś czy na kogoś wymienić – powiedział Sergij, podkreślając, że w niewoli mógł liczyć tylko na siebie.

W czasie «pożegnania» separatysty oddali mu dowód osobisty i wręczyli koszulkę z logo «Doniecka Republika Ludowa», ponieważ jego ubranie zostało mu zabrane.

Dziennikarz twierdzi, że do żadnej wymiany nie doszło, a do wyzwolenia przyczynili się ukraińscy politycy Wiktor Medwedczuk i Nestor Szufrycz.

Maja GOŁUB

Волинський журналіст розповів про полон у сепаратистів і катування

Наскільки незахищене життя людини в Україні, показала історія журналіста видання «ВолиньPost» Сергія Шаповала, котрий потрапив у полон сепаратистів у Донецьку.

Сергій Шаповал, котрий упродовж трьох тижнів перебував у полоні сепаратистів у Донецьку, не радить іншим представникам медіа туди їхати. Сепаратисти поведуть себе неадекватно й агресивно, мають вогнепальну зброю, грабують, викрадають, б’ють і катують людей. Про це журналіст розповів 20 травня, під час прес-конференції, що відбулася в Луцьку.

Незахищеним життя Сергія виявилось і з іншого боку. У той час, коли журналіст потребував допомоги, за словами його дружини Наталії Пахайчук, працівники міліції показували свою непрофесійність. Слідство тривало повільно. За допомогою мобільного телефону не вдавалося з’ясувати місцезнаходження журналіста.

Сергій Шаповал сам вирішив поїхати до Донецька. Він спеціально записався у «Народне ополчення Донбасу», щоби згодом підготувати репортаж. Пробув серед сепаратистів цілий день, але згодом його заперодили у співпраці із «Правим сектором» та шпигунстві, почали допитувати.

Сепаратисти вкрали в журналіста ноутбук, диктофон, телефон, кредитну картку, гроші, навіть золоту обручку. Вони також отримали достатньо інформації про нього із соціальних мереж, оскільки змусили назвати паролі.

Сергія утримували в приміщенні Донецької обласної адміністрації, яку захопили проросійські сепаратисти. Він перебував у невеликому кабінеті. Часто чув крики людей, над якими знущалися. Через вікно бачив, що заручників вели в будівлю зі зв’язаними руками, голови у полонених були обмотані ганчірками.

Зазвичай журналістові давали їсти раз на день або через день. Був випадок, коли він провів два з половиною дні без їжі та води. Його допитували та катували

з допомогою електрошока, чинили психологічний тиск, погрожували, що відріжуть пальця або ж уб’ють. Знуцання записували на відео.

На думку Сергія Шаповала, ці люди неадекватні, вони отримують задоволення від катування. Його, наприклад, били по голові великим орфографічним словником української мови. Цей сувенір він привіз до Луцька.

Сергієві Шаповалу допомогла публічність. Журналісти волинських і всеукраїнських видань підняли тему його зникнення. Сепаратисти побачили сюжет на телеканалі «СТБ» і зрозуміли, що його шукають. Вирішили, що краще буде його не вбивати, а обміняти на щось.

Сергій намагався домовитись із сепаратистами. Він сказав, що може писати про все, що відбувається в Донецьку. Йому навіть надали можливість надсилати статті в редакцію «ВолиньPost» і кілька хвилин поговорити з редактором. Тоді він мав також можливість коротко поспілкуватися з рідними. Проте сепаратисти змушували його говорити, що він перебуває у Слов’янську.

– Якщо ви потрапили в полон, треба говорити, що вас будуть шукати. Треба показати, що ви цінна людина, що вас можна на когось чи на щось обміняти, – сказав Сергій, зазначаючи, що полоні він міг розраховувати тільки на себе.

На прощання сепаратисти вручили Сергієві футболку із логотипом «Донецької народної республіки», оскільки його одяг забрали. Віддали також паспорт.

Журналіст стверджує, що його не обмінювали ні на кого, а до визволення причетні українські політики Віктор Медведчук та Нестор Шufрич.

Мая ГОЛУБ

Ku pamięci żołnierzy ukraińskich, którzy zginęli w obwodzie donieckim

Світлій пам'яті українських воїнів, які загинули на Донеччині

To miał być artykuł o koncercie «Pikkardijskiej Tercji» w Doniecku. Ale chyba nie uda się. Za dużo się wydarzyło.

Це мав бути допис про концерт «Піккардійської терції» у Донецьку. Мабуть, у мене не вийде. Занадто багато сталося і накупіло.

Kiedy obudziłam się dziś i w czwartek 22 maja przeczytałam w wiadomościach o zabójstwie żołnierzy pod miasteczkiem Wołnowacha, to zrozumiałam, że ciężko będzie mi pisać o koncercie. Po raz któryś zadaję sobie pytanie, na które nie mam odpowiedzi: dlaczego i po co zginęli ci chłopcy? Ile jeszcze matek będzie oplakiwać swoich synów? Ile jeszcze żon nie doczeka się mężów? Ile jeszcze dzieci zostanie bez ojców?..

Ludzka pamięć ma dziwną, wręcz niezbędną właściwość: negatywne wspomnienia zapominają się szybciej. Ale tego, co się dzieje teraz w moim kraju, ja nie zapomnę nigdy. Obiecuję. Plakałam, kiedy pobito studentów na Majdanie, plakałam, kiedy w lutym strzelano do ludzi. Dziś już nie płaczę. Wiem, co mam robić.

Jeszcze na początku tych wszystkich wydarzeń, przeglądając sieci społeczne, obiecałam sobie, że nie będę zamieszczać postów, które niosą nienawiść, agresję, niezależnie od tego, w którą stronę będą skierowane. Dotrzymałam obietnicy do dziś.

Podróż do wolnej Ukrainy

Na majówkę pojechałam do domu, do obwodu lwowskiego. W pracy zażartowałam: «Trochę pożycz na wolnej Ukrainie». Niektóre koleżanki szczerze się cieszyły i zazdrościły. Od innych usłyszałam o juncie i o tym, że Majdan niczego nie zmienił, a tylko jedne twarze zamieniły się na inne. Możliwe, że teraz wszystko tak właśnie wygląda. Ale zmienili się ludzie. Odczułam to od razu na dworcu we Lwowie. Okazywali mi pomoc zanim jeszcze ich o to prosiłam. Jakis pan przy wysiadaniu z pociągu pomógł mi z walizką. Pracownik dworca autobusowego, zauważywszy mój pogubiony wygląd przed taką «obfitością» rejsów autobusowych, sam zaproponował mi swoją pomoc. Już przy wyjeździe z dworca zobaczyłam stojącego pod drzewem chłopca, obok którego na ziemi leżały rowery i plecaki. Chyba czekał na przyjaciół. Był ubrany w t-shirt z dwugłowym orłem i napisem «Россия». I nikt nie zwracał na niego uwagi. Ciekawe, pomyślałam, czy ja stałabym teraz tak spokojnie w Doniecku ubrana w barwy narodowe...

W domu kwitły drzewa i tak pięknie śpiewały słowiki. Dziesięć dni bez internetu, bez ciągłego czytania wiadomości, bez obcych symboli na ulicach i bez uzbrojonych ludzi.

Musiałam pojechać na jeden dzień do miasta. Już od dawna nie chodziłam po Lwowie, jakoś zawsze przejazdem. A miasto się zmieniło, stało się bardziej otwarte i komfortowe. Wsiadłam z tramwaju na Ruskiej i skierowałam się do przejścia. Właśnie zapaliło się czerwone światło, więc czekam. Podszedł chłopak z dziewczyną i wcisnęli przycisk, który zapala zielone światło dla przechodniów. O, coś takiego widziałam tylko w Warszawie. Śmiali się. Jakaś starsza pani, nie czekając, zaczęła przechodzić przez ulicę. Usłyszałam od dziewczyny: «Proszę pani, ale tu nie wolno przechodzić na czerwonym, tu Europa». Tak, naprawdę, tu Europa. Ale nie tylko dzięki wygodnym przejściom. Europa jest już w głowach ludzi. I to, czy Ukraina kiedykolwiek stanie się członkiem Unii Europejskiej, już nie ma większego znaczenia. Oczywiście ja nie mam iluzji, że wszystko się zmieni w ciągu kilku dni, dzięki magicznej różdżce. Czekam ciężką pracą, ale zmiany już się zaczęły. I czy władze chcą tego czy nie, już nigdy nie będzie jak dotąd. I lepiej by było, żeby mężowie stanu – byli, obecni i przyszli – o tym nie zapominali.

Donbas musi zdecydować sam, czy chce iść tą samą drogą, co Lwów, Dniepropietrowsk, Zaporozże, Kijów. Nikt inny za nich tego nie zrobi. Kiedy na początku marca stałam się świadkiem protestu, na którym wykrzykiwano: «Путин придёт, порядок наведёт» («Путин przyjdzie, zrobi porządek»), wtedy zrozumiałam na czym polega różnica pomiędzy zachodem a wschodem. Na zachodzie ludzie już nauczyli się liczyć na siebie i na własne siły, a tu czekają, aż

ktos przyjdzie i wszystko zrobi. Mam wrażenie, że komunizm się skończył, tylko wódz zapomniał o tym powiedzieć narodowi.

Półtorej godziny w innym świecie

Koncert «Pikkardijskiej Tercji» w Doniecku jednak się odbył, dzień wcześniej — w Ługańsku. Bilety kupowaliśmy z przyjaciółmi jeszcze w marcu, kiedy Donbas nie był w ogniu, a teraz wątpiliśmy czy przyjadą. Ale artyści wyruszyli na Wschód. Nie wiem, czy oni wyobrażali sobie, jak to jest ważne dla ludzi. W mieście nie było reklamy występu, w odróżnieniu od zeszłego roku, tylko jedna czwarta najdroższych miejsc została wykupiona. Atmosfera przed koncertem była nieco trwożna. Ciężko było przewidzieć, co przyjdzie do głowy ludziom, w czyich rękach jest teraz broń. Przyjaciele zabrali ze sobą dzieci. Sześcioletnia Masza dopytywała się jak będzie po ukraińsku to lub inne słowo. Jechaliśmy



przez prawie puste miasto. To dziwne — Donieck bez korków.

Przed salą koncertową grała orkiestra, obok w parku na placu zabaw, pod okiem rodziców, bawiły się dzieci. Trudno było uwierzyć, że kilkadziesiąt kilometrów stąd toczą się bitwy i giną ludzie. Ten moment, kiedy w czasie okupacji chodziło się do teatru, kina, grało się w piłkę, zawsze mnie dziwił w książkach o wojnie... Ciężko było zrozumieć jak to możliwe, a teraz jestem wdzięczna artystom za możliwość, aby na półtorej godziny zapomnieć o tym, co się dzieje wokół i zanurzyć się w inny świat. Świat bez wojny.

Ostatnio byłam na koncercie «Pikkardijskiej Tercji» we Lwowskim Budynku Muzyki Organowej i Kameralnej prawie 20 lat temu, a wydawałoby się całkiem niedawno. Myślałam wróciłam do lat młodości, nauki we Lwowie. Niesamowita atmosfera, akustyka byłego kościoła świętej Marii Magdaleny, czarujące głosy śpiewaków — tego się nie zapomina. Teraz, patrząc na artystów, uświadomiłam sobie, jak dużo czasu upłynęło. A w tym czasie na scenie śpiewano nowe i stare pieśni, wtórowała im sala. Napięcie, które było przed koncertem, powoli zniknęło. Podczas utworu «Пливе кача» («Pływie kaczka» — pieśń żałobna Majdanu — red.) lży po raz kolejny pojawiły się w oczach, ludzie słuchali stojąc, ale nie wszyscy. Kilka osób siedziało. Po koncercie moja przyjaciółka powiedziała: «Może oni nie wiedzieli, o co chodzi?». Ja tak nie myślę, w dzisiejszych czasach to niemożliwe. Chyba mają inne wartości, innych bohaterów. Mam nadzieję, że wkrótce czas wszystko porządkuje na swoje miejsce.

Oksana OLSZANECKA

P.S. od redakcji: 27 maja Wołyń pożegnał żołnierzy, którzy zginęli pod miastem Wołnowacha. W ostatniej drodze żołnierzom towarzyszyło kilka tysięcy osób.

Коли прокинулася вранці у четвер, 22 травня, і прочитала про розстріл військових під Волновахою, то зрозуміла, що про концерт буде важко написати. Вкотре задаю собі питання, на яке не маю відповіді: чому і за що загинули ці хлопці? Скільки ще матерів оплакуватимуть своїх синів? Скільки ще дружин не дочекаються своїх чоловіків? Скільки ще дітей залишаться без батьків?..

Людська пам'ять має дивну, а може, необхідну, властивість: негативні спогади забуваються швидше. Але я цього не забуду ніколи. Обіцяю. Я плакала, коли побили студентів на Майдані, плакала, коли розстрілювали людей у лютому. Сьогодні вже не плачу. Я знаю, що маю робити.

Ще на початку всіх цих подій, перечитуючи дописи в соцмережах, я пообіцяла собі, що не буду нічого постити, що несе в собі ненависть, розбрат, агресію, незалежно, в який бік буде скерована. Я дотримала обіцянки, до сьогодні.

ним розв'язкам. Європа вже у головах людей, у тому, як вони змінилися. Це вже не залежить від того, чи Україна стане повноправним членом ЄС. Звичайно, я не маю ілюзій, розумію, що все не зміниться за помахом чарівної палички за кілька днів. Нас усіх чекає напружена праця, але зміни вже почалися. Хоча цього влада чи ні, вже ніколи не буде так, як було. І краще владним мужам, колишнім, теперішнім і майбутнім, про це ніколи не забувати.

Чи по дорозі Донбасу разом зі Львовом, Дніпропетровськом, Запоріжжям, врешті-решт, Києвом, мусить вирішити сам Донбас. Ніхто за них цього не зробить. Коли на початку березня я мимоволі стала свідком проросійського мітингу, на якому кричали: «Путин придёт, порядок наведёт», то, здається, зрозуміла, в чому все-таки різниця між заходом і сходом. У нас, на заході, вже давно люди навчилися розраховувати на себе і свої сили, а тут чекають, що хтось прийде й усе зробить. Таке враження, що комунізм закінчився, а вожді забули про це повідомити народу.

Півтори години в іншому світі

Koncert «Pikkardijskiej Tercji» w Doniecku все-таки відбувся, днем раніше – в Луганську. Ми з друзями купляли квитки в березні, коли Донбас ще не був гарячою точкою на карті, а тепер сумнівалися, що пікардійці прийдуть. Але хлопці зроблені з крутого замису, не побоялися виїхати в тур по Східній Україні. Не знаю, чи уявляють вони наскільки ТУТ це важливо для людей. На відміну від минулого року, в місті не було реклами їхнього концерту і найдорожчі місця в залі були заповнені на чверть. Перед концертом було трохи тривожно. Важко передбачити, що прийде в голову тим людям, у чиїх руках зараз зброя. Друзі взяли із собою дітей. Шестирічна Маша цікавилася, як буде українською те чи інше слово. Їхали напівпорожнім містом. Дивно – Донецьк без заторів.

Перед концертним залом грав духовий оркестр, поряд у парку, на майданчику, гралися діти під пильним оком мам і тат. Аж не вірилося, що кілька десятків кілометрів звідти йдуть бої і гинуть люди. Мене завжди дивував оцей момент у книгах про Другу світову: люди в часі окупації також ходили в театри, на концерти, грали в футбол... Важко було зрозуміти, як це можливо, а тепер я вдячна «пікардійцям» за можливість на півтори години забути про все, що діється навколо, і поринути в інший світ. Світ без війни.

Востаннє була на концерті «Пікардійської терції» у Львівському будинку органної і камерної музики майже 20 років тому, а здавалося, ніби зовсім недавно. Думками повернулася в роки юності, навчання у Львові. Надзвичайна атмосфера, акустика колишнього костелу святої Марії Магдалини, чарівні голоси співаків – таке не забувається. Тепер побачила, як посоліднішали хлопці, й усвідомила, скільки минуло часу. А тим часом зі сцени лунали нові і старі, добре відомі пісні, які відразу ж підхоплював зал. Напруження, яке було перед концертом, потроху відходило. Під «Пливе кача» сльози самі навернулися на очі, люди встали, але не всі. Кілька осіб залишилися сидіти. Після концерту ми обговорили це. Моя подружка припустила: «А, може, вони не знали, в чому справа?». Не думаю, в сьогоднішньому інформаційному просторі це неможливо. Мабуть, у них інші герої, інші цінності. Дуже надіюся, що скоро час розставити усе на своїй місця.

Оксана ОЛЬШАНЕЦЬКА

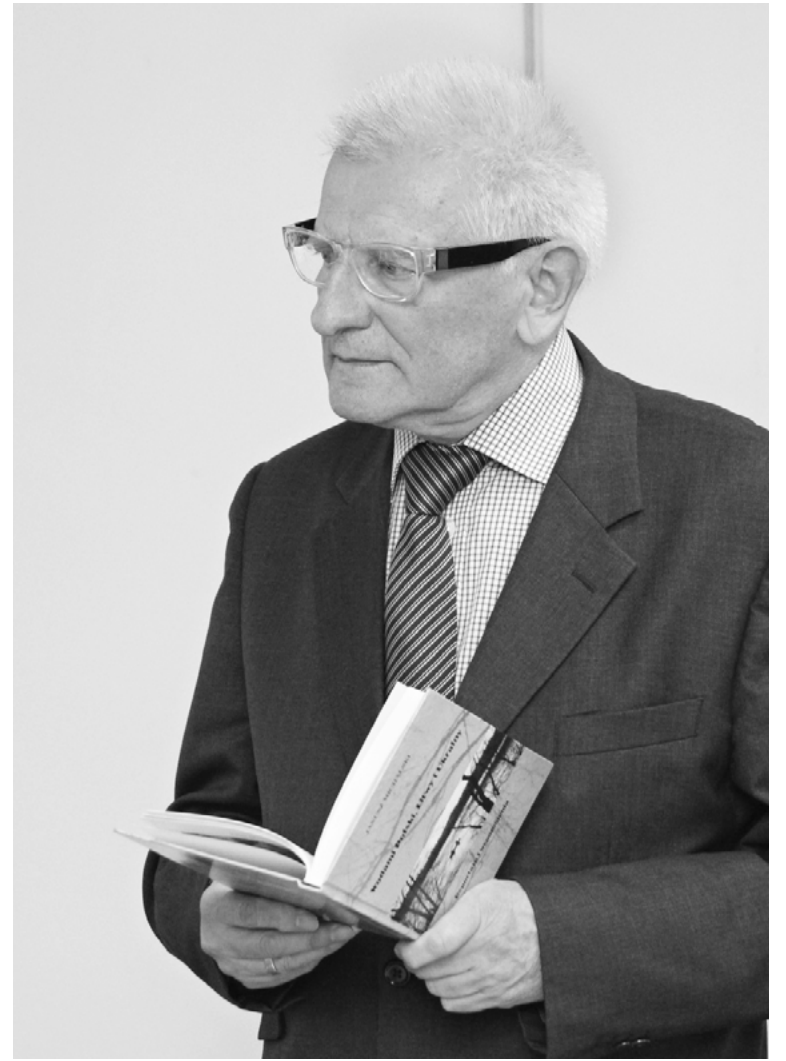
P.S. від редакції: Із солдатами, що загинули під Волновахою, на Волині попрощалися 27 травня. Провести їх в останню путь прийшли тисячі людей.

Waldemar Michalski: «Jesteśmy sobie najbliżsi»

Вальдемар Міхальський: «Ми найближчі одне для одного»

Три дні в Łucku gościli Waldemar Michalski i Łukasz Janicki – pracownicy redakcji ukazującego się w Lublinie kwartalnika «Akcent». To czasopismo poświęcone jest literaturze pięknej, sztukom plastycznym i naukom humanistycznym, ukazuje się w nim wiele tekstów o kulturze polsko-ukraińskiego pogranicza.

Три дні в Луцьку гостювали Вальдемар Міхальський і Лукаш Яницький – працівники редакції щоквартального журналу «Акцент», котрий виходить у Любліні. Це видання присвячене художній літературі, мистецтву та гуманітарним наукам. У ньому друкують багато текстів про культуру польсько-українського пограниччя.



Nasza rozmowa w redakcji rozpoczęła się od spraw wołyńskich, o których opowiadał urodzony we Włodzimierz Wołyńskim w 1938 roku pan Waldemar Michalski. Pod koniec wojny jego rodzina musiała opuścić rodzinną ziemię i przenieść się do Polski. Przyjeżdżał później kilka razy na Wołyń z rodziną. Opowiadał, że jego żona, czerpiąc wiedzę z prasy o Ukraińcach i tragicznych wydarzeniach na Wołyniu z lat 1943-44, bała się przyjechać na Ukrainę. Jednak kontakty z miejscowymi ludźmi uświadomiły jej, że Ukraińcy to przede wszystkim przyjaźni i życzliwi ludzie.

– Jak w latach komuny, zwłaszcza w latach 80-tych, kiedy powstał «Akcent», polska prasa opozycyjna traktowała Ukraińców?

– Zarówno w prasie opozycyjnej, jak i w «Akcent», mimo pamięci o dramacie 1943 roku, zawsze głównym punktem widzenia było patrzenie w przyszłość, dążenie do pojednania poprzez wzajemne uświadomienie sobie nawet bolesnych krzywd. Bo proszę też pamiętać, że ataki ukraińskich grup nacjonalistycznych na wioski polskie – to jedna strona tej bolesnej prawdy. Ale w odwecie oddziały polskie także niszczyły wioski ukraińskie. To była często wzajemna walka, w której największy dramat ponosiły osoby bezbronne, przede wszystkim dzieci, kobiety, osoby starsze. Dużą rolę w sprawie pojednania zawsze odgrywał kościół katolicki, który nawoływał w imię zasad chrześcijańskich do przebaczenia nawet największych win.

Od samego powstania «Akcentu» uważaliśmy, że sztuka i literatura powinny budować most ponad podziałami. Mielśmy świadomość tego, że sztuka i bezpośredni kontakt ludzi najbardziej łagodzą bolesne rany. Współczesna sztuka młodych Polaków i Ukraińców nastawiona jest na budowę wspólnej przyszłości, bez osądzania i rozdierania ran. Ale proszę pamiętać, że ludzie, którzy stracili najbliższych – czy to Polacy, czy Ukraińcy – są ciągle obarczeni wizją i pamięcią dramatu swojej rodziny. To trzeba zrozumieć i o tym pamiętać wtedy, kiedy osoby dotknięte bolesną przeszłością w dalszym ciągu chcą jakiegoś zadośćuczynienia, chociażby poprzez słowo «wybaczenie». Odnoszę takie wrażenie, że Polacy są gotowi do takiego przeproszenia. Natomiast na Ukrainie, szczególnie młodzi ludzie, nie zawsze mają świadomość, co się w ogóle stało.

– Nie znają historii?

– Ja to obserwuję na podstawie własnych doświadczeń. Pamiętam, jak na szkoleniach języka polskiego dla obcokrajowców, pewna młoda Ukrainka z Włodzimierza

Wołyńskiego, której pokazywałem zdjęcia tego przedwojennego miasta, powiedziała: «To chyba Włodzimierz, ale tu są polskie napisy». Powiedziałem jej wówczas, że Włodzimierz przed wojną był w obszarze państwa polskiego i to są zdjęcia z 1936 roku. Ona na to, że to niemożliwe: «Mnie w szkole tego nie powiedziano». I na tym polega dramat. Dlatego trudno jest w tej chwili od współczesnych młodych Ukraińców oczekiwać zrozumienia bolesnej przeszłości, ponieważ oni często nie wiedzą, co się działo. My, jako pokolenie schodzące, próbujemy budować mosty porozumienia z nadzieją, że przyjdzie niebawem czas, kiedy wszystkie swoje wady, winy, krzywdy uświadomimy i na zasadzie braterskiego podania ręki powiemy: «Było tragicznie, ale otwieramy nowy rozdział, żyjemy jako ludzie, którzy zachowując pamięć, chcą budować wspólną sąsiedzką normalność bez ciągłego rozdrapywania bolesnych ran».

Żeby ludzie siebie mogli poznać, muszą się kontaktować. Politycy nie wystarczą, muszą być kontakty bezpośrednie. Ale niestety w tej chwili te kontakty są utrudnione przez granicę, która dzieli Unię Europejską i Ukrainę.

Gdy wybuchł Majdan, w Polsce we wszystkich kościołach modlono się za pokój na Ukrainie, za to żeby nie zaczęły się bratobójcze walki. W kościołach były w tej sprawie czytane listy pasterskie dostojników kościoła do wiernych. Odbываły się różnego rodzaju koncerty na rzecz Ukrainy, były zbierane pieniądze i inne dary. Obecnie jest odpowiedni klimat do nawiązania przyjacielskich bezpośrednich kontaktów, także do wzajemnego przebaczenia win. Potrzebne są tylko normalne kontakty międzyludzkie. Budujmy wspólny dom, na zasadzie wzajemnego zrozumienia, wzajemnej sympatii, zaufania, podania ręki.

– Jak by Pan określił rolę «Akcentu» w tym pojednaniu?

– Od początku istnienia «Akcentu» mieliśmy świadomość, że sztuka jest powołaniem i misją. Należy chęć do pokolenia idealistów i naszym patronem mógłby być Zbigniew Herbert, który uważał, że poprzez sztukę i słowo można zmieniać mentalność człowieka, budować mosty bardziej trwałe, niż budowane przez polityków. Doszliśmy do wniosku, że Lublin, który jest miastem partnerskim dla wielu miast ukraińskich, powinien być bramą na wschód dla całego europejskiego obszaru.

Przez taką bramę powinny przechodzić w obydwu kierunkach osoby, które myślą podobnie jak my, piszą ważne, potrzebne teksty, które mogą być z zainteresowaniem czytane w Polsce i na Ukrainie. Nasz od lat aktualny program redakcji to budowanie

Nasza rozmowa w redakcji rozpoczęła się z wołyńskich tem, pro які розповідав Вальдемар Міхальський, котрий народився в 1938 році у Володимирі-Волинському. Наприкінці війни його сім'я змушена була залишити рідну землю і переїхати до Польщі. Пізніше він кілька разів приїжджав на Волинь із сім'єю. Розповідав, що його дружина, котра лише з преси знала про українців і трагічні події на Волині 1943-44 рр., боялася їхати в Україну. Проте завдяки контактам із місцевими людьми вона зрозуміла, що українці – це, передусім, привітні та доброзичливі люди.

– Як у період панування комунізму, особливо у 80-их роках, коли почав виходити «Акцент», польська опозиційна преса трактувала українців?

– Як у опозиційній пресі, так і в «Акценті», незважаючи на пам'ять про трагедію, що відбулася в 1943 році, найважливіше було дивитися в майбутнє, прагнути поєднання шляхом взаємного розуміння болючої кривди. Потрібно пам'ятати, що напади українських націоналістичних груп на польські села – це одна сторона цієї трагічної правди. Проте, на знак помсти, польські підрозділи також нищили українські села. Це була часто взаємна боротьба, в якій найбільшу трагедію пережили беззахисні особи, перш за все діти, жінки, старші люди. Велику роль у справі поєднання завжди відігравала католицька церква, яка закликала пробачати навіть найбільші провини в ім'я християнських принципів.

Від самої появи «Акценту» ми вважали, що мистецтво і література повинні будувати міст над поділами. Ми розуміли, що мистецтво і безпосередні контакти між людьми найбільш загоюють рани, що являються. Сучасне мистецтво молодих поляків та українців налаштоване на спільне майбутнє без засудження і роздирання ран. Але прошу пам'ятати, що над людьми, які втратили найближчих, йдеться і про поляків, і про українців, до сьогодні тягнеться образ і пам'ять про трагедію своєї сім'ї. Це потрібно зрозуміти і пам'ятати про це тоді, коли особи, яких стосується це болісне минуле, хочуть якоїсь компенсації, хоча б у вигляді слова «вибачте». У мене склалося таке враження, що поляки готові до такого вибачення. Натомість в Україні, особливо молоді люди, не завжди усвідомлюють, що взагалі сталося.

– Не знають історії?

– Маю власний досвід таких спостережень. Пам'ятаю, як на заняттях із польської мови для іноземців одна молода українка з Володимира-Волинського, котрій я показував довоєнні фото цього міста, сказала: «Це, мабуть, Володимир-Волинський,

але тут польські написи». Я розповів їй тоді, що Володимир до війни перебував у складі польської держави і що ці фото зроблені у 1936 році. Вона відповіла, що це неможливо: «Мені в школі цього не розповідали». І в цьому полягає трагедія. Важко нині очікувати, що сучасні молоді українці зрозуміють трагічне минуле, тому що вони часто не знають, що відбувалося. Ми, як покоління, котре відходить, пробуємо будувати мости порозуміння, маючи надію, що невдовзі наступить час, коли ми усвідомимо всі свої вад, провини, кривди і, керуючись принципом братерства, подамо одне одному руку та скажемо: «Було трагічно, але відкриваємо новий розділ. Живемо, як люди, які, зберігаючи пам'ять, хочуть разом будувати нормальне добросусідство без постійного роздирання болісних ран».

Щоб люди могли пізнати одне одного, вони повинні спілкуватися. Роботи політиків недостатньо, повинні бути безпосередні контакти. Проте, на жаль, нині, з огляду на кордон, котрий ділить Європейський Союз і Україну, налагоджувати ці контакти складно.

Коли повстав Майдан, у Польщі в усіх костелах молилися за мир в Україні, за те, щоб не почалася братовбивча війна. У костелах зачитували листи вищого духовенства, адресовані парафіянам. Організовували різні концерти, присвячені Україні, під час яких збирали кошти та різні пожертви. Сьогодні панує відповідний клімат, котрий дозволить розвинути безпосередні дружні контакти та пробачити одне одному провини. Потрібні лише нормальні стосунки між людьми. Будуймо спільний дім, спираючись на принципи взаєморозуміння, взаємної симпатії, довіри та подавання руки.

– Пане Вальдемаре, як би Ви визначили роль «Акценту» в цьому поєднанні?

– Із початку існування «Акценту» ми розуміли, що мистецтво – це покликання і місія. Ми, мабуть, належимо до покоління ідеалістів. Нашим патроном міг би бути Збігнев Герберт, котрий вважав, що за допомогою мистецтва і слова можна змінювати ментальність людини, будувати мости, міцніші, ніж ті, котрі будують політики. Ми зробили висновок, що Люблін, як партнер багатьох українських міст, повинен бути воротами на Схід для цілого європейського простору.

Через такі ворота повинні проходити в обох напрямках особи, котрі думають так, як ми, пишуть важливі й потрібні тексти, які можуть бути цікавими для читачів у Польщі та в Україні. Програма роботи редакції, котра протягом багатьох років залишається актуальною, передбачає розвиток спільного пограниччя незалежно від мовних, релігійних, культурних чи етнічних

wspólnego pogranicza bez względu na różnice językowe, religijne, kulturowe czy etniczne. Po 1989 roku zacząłem jeździć jako członek Związku Literatów w delegacjach do Kijowa, do Lwowa. Spotkałem ludzi żyjących podobną ideą, zainteresowanych budowaniem wolnej i sprawiedliwej przyszłości. Ze starszej generacji był to Dmytro Pawłyczko. Poznałem też Mykołę Riabczuka i jego żonę, poetkę Natalię Biłocerkiwiec. Przy kolejnym pobycie poznałem m.in. Oksanę Zabużko, Oлександра Ірванєcia, Jurija Andruchowycza, Hałynę Kruk i Andrija Lubkę, a ostatnio Olenę Paszuk z Łucka. W «Akcentcie» prezentowaliśmy ponad 100 współczesnych poetów, prozaików i eseistów ukraińskich.

– W jaki sposób prezentowano te osoby?

– Zapraszamy ich do Lublina, mieli spotkania autorskie i zostawiali u nas teksty do druku – prozę, poezję, ale także krytykę literacką. Jeżeli chodzi o krytykę, to przez dłuższy czas drukowaliśmy głównie wypowiedzi Mykoły Riabczuka jako eseisty i publicysty. Ale nie tylko, bo równocześnie szukaliśmy krytyków i specjalistów od literatury ukraińskiej w Polsce. To oni w swoich publikacjach stwierdzali, że literatura ukraińska jest literaturą europejskiego poziomu. Odwołałbym się tutaj do nazwisk osób, z którymi stale się kontaktujemy. Na przykład Bohdan Zadura, który najpierw zaczął tłumaczyć poezję ukraińską, a teraz jego teksty tłumaczone są na język ukraiński. Jurij Andruchowycz był tłumaczony i drukowany w «Akcentcie», ale także on tłumaczył naszych autorów na język ukraiński. Gościliśmy na naszych łamach Oлександра Ірванєcia, Wiktora Neboraka jak przedstawicieli grupy Bu-Ba-Bu, Iwana Łuczuka oraz Nazara Honczara jako reprezentantów grupy «Łuhosad». Zainteresowaliśmy wielu badaczy polskich tematem ukraińskim. Teksty, które pojawiały się w «Akcentcie» zostały zauważone przez historyków czy krytyków literackich w Polsce. Drukowaliśmy np. teksty śp. Floriana Nieuważnego, specjalisty od literatury ukraińskiej. Jest nadal bardzo aktywny w ukraińskich sprawach literackich autor mieszkający w Poznaniu prof. Bogusław Bakuła. W jednym z najnowszych numerów opublikował tekst pokazujący znaczenie dzisiejszej poezji ukraińskiej dla świadomości młodego pokolenia ukraińskiego. Jest kilku innych młodych autorów, którzy podejmują tematy ukraińskie już nie tylko w «Akcentcie». I to także jakaś nasza drobna zasługa w promowaniu literatury ukraińskiej w Polsce. Cieszy nas bardzo to, że zmieniliśmy pojęcie literatury ukraińskiej jako literatury postkomunistycznej, ludowej. Pokazaliśmy ją jako literaturę europejską.

Odwołujemy się często do tradycji polsko-ukraińskich literackich powinowactw. Jedną z postaci, którą często przypominamy na łamach «Akcentu» jest Józef Łobodowski. To on kiedyś napisał w wierszu «Pochwała Ukrainy»: «Idziemy serce przy sercu, dłoń w dłoń minione winy nawzajem przebaczać». Całe życie poświęcił budowaniu mostów polsko-ukraińskich. Chciałbym tu także wspomnieć o poecie Józefie Czechowiczu, który swoje wiersze zaczął pisać we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie pracował jako nauczyciel, był m.in. nauczycielem mojej matki. Czechowicz tłumaczył poetów ukraińskich, m.in. Pawła Tyczynę i Jewhena Małaniuka. Był zafascynowany Wołyniem, jako miejscem, gdzie autentycznie żyje poezja. W Chełmie przed wojną ukazywało się poetyckie czasopismo «Kamena», którego redaktorem naczelnym był poeta Kazimierz Andrzej Jaworski. On tłumaczył prawie 60 poetów ukraińskich w okresie międzywojennym.

Wspólna kulturalna tradycja to dzieło wielu pokoleń. To nie jest wymysł tylko «Akcentu». My po prostu kontynuujemy piękną, dobrą i szlachetną tradycję wspólnego powinowactwa polsko-ukraińskiego poprzez sztukę. To wszystko w jakiejś mierze pozytywnie owocuje. Współczesny Lublin stał się stolicą poetów wschodu i to cieszy.

– Czy można powiedzieć, że ukraińskie czasopisma kulturalno-literackie w podobny do «Akcentu» sposób promują literaturę polską na Ukrainie?

– Dotknęła Pani takiej sprawy, która jest naszą nadzieją. To wcale nie znaczy, że nie są znane nam podobne sytuacje. Proszę pamiętać, że we Lwowie ukazują się tomiki poetów polskich tłumaczonych na język

ukraiński. W Kijowie pracują tłumacze polskiej literatury. Mógłbym tu wymienić liczne przykłady i tytuły – polska literatura jest więc obecna na Ukrainie.

– Ale nie w takim stopniu, jak literatura ukraińska w «Akcentcie»...

– Na pewno nie. Nie raz rozmawialiśmy w redakcji, że w zasadzie nie ma czasopisma na Ukrainie, które w podobny partnerski sposób prezentowałoby literaturę polską. Z drugiej strony nie dziwimy się, bo Ukraina w tej chwili wybija się na europejskość w sensie literackim i często dla ukraińskiego czytelnika bardziej atrakcyjne są teksty tłumaczone z języka angielskiego czy niemieckiego. My już ten etap mamy za sobą, bo coraz więcej naszej młodzieży wyjeżdża na Zachód, zna języki obce, czytamy więc utwory w oryginale. Natomiast na Ukrainie fascynacja Zachodem «przeskakuje» ponad Polską i sięga zachodnich autorów. Trzeba ten etap przejść, a później bardziej zainteresować się sąsiadem, bo jesteśmy sobie najbliżsi.

– Tłumaczenia jakich polskich pisarzy i poetów ukazują się w ukraińskich czasopismach literackich?

– W tej chwili możemy mówić o sporadycznych, ale dosyć często występujących tłumaczeniach literatury polskiej na język ukraiński. Oczywiście najczęściej tłumaczone są utwory Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Herberta, Karola Wojtyły. Jeszcze w czasach sowieckich widziałem u Mykoły Riabczuka w Kijowie przetłumaczone przez niego na język ukraiński m.in. teksty Andrzeja Bursy, Karola Wojtyły i Zbigniewa Herberta.

Natomiast literatura ukraińska jest nieustannie obecna na łamach «Akcentu». W co drugim numerze są bloki ukraińskie. Przełomowy był wydany przez nas w 2000 r. numer «Czytanie Ukrainy», który pokazywał i zapowiadał ukraińską literaturę jako literaturę europejską. Pawłyczko, Riabczuk, Zabużko i inni pisarze z Ukrainy nie mogli się nadziwić, że w Polsce taka prezentacja się ukazała. Wtedy pytaliśmy, czy coś podobnego jest na Ukrainie. Odpowiedzieli: «Jeszcze nie dojrzelśmy do tego».

– Czy w «Akcentcie» poświęca się uwagę tylko Ukrainie, czy też innym krajom?

– Dominuje Ukraina. Chociaż dużo uwagi poświęcamy także literaturze węgierskiej. To tradycyjne związki polsko-węgierskie. Węgry zawsze wspierali Polskę w walce o niepodległość. Mieliśmy tematyczne numery poświęcone także Niemcom, Kanadyjczykom, Amerykanom, mamy zamiar zrobić numer włoski. Wydaliśmy też trzy numery tematyczne «Na pograniczu narodów i kultur», gdzie znalazły się też m.in. utwory białoruskie i litewskie.

– Czego Państwo szukają i co znaleźli na Ukrainie?

– Spodziewamy się normalnego ludzkiego partnerstwa, wzajemnego zrozumienia i zaufania, budowania wspólnej bezpiecznej i spokojnej przyszłości. Cieszymy się, że na Ukrainie są ludzie twórczy, gotowi do współpracy, otwarci, szczerzy, gościnni. Jest bardzo ważne, żebyśmy żyli w normalnym, otwartym świecie i siebie wzajemnie wspierali, bo człowiek oczekuje partnerstwa i chce mieć obok dobrego sąsiada i życzliwego przyjaciela.

Rozmawiała Natalia DENYSIUK

відмінностей. Починаючи з 1989 року, я, як член Спілки письменників, почав їздити до Києва, до Львова. Я зустрів людей, котрі мають подібні ідеї, хочуть будувати вільне і справедливе майбутнє. Зі старшої генерації це був Дмитро Паличко. Я познайомився також із Миколою Рябчуком та його дружиною, поетесою Наталкою Білоцерківець. Під час наступного візиту познайомився, зокрема, з Оксаною Забужко, Олександром Ірванцем, Юрієм Андруховичем, Галиною Крук та Андрієм Любою, а нещодавно – з Оленою Пашук із Луцька. В «Акценті» ми представили понад 100 сучасних українських poetів, прозаїків та есеїстів.

– Яким чином Ви їх представляли?

– Ми запрошували їх до Любліна, організовували зустрічі з ними, вони залишали нам тексти – прозу, поезію та літературну критику. Щодо критики, то протягом тривалого часу ми друкували переважно публіцистику Миколи Рябчука. Але не тільки. Паралельно ми шукали критиків і спеціалістів з української літератури в Польщі. Це вони у своїх публікаціях констатували, що українська література – це література європейського зразка. Я назвав би тут прізвища осіб, з котрими ми постійно контактуємо. Це, наприклад, Богдан Задура, який спочатку почав перекладати українську поезію, а нині його тексти перекладають на

українську мову. Ми перекладали твори Юрія Андруховича і друкували їх в «Акценті», але й він перекладав наших авторів українською. На шпальтах нашого видання з'явилися твори представників літературного угруповання «Бу-Ба-Бу» Олександра Ірванця та Віктора Неборака, а також представників літературної групи «Лугосад» Івана Лучука та Назара Гончара. Ми зацікавили українською темою багатьох польських дослідників. Тексти, які з'являлися в «Акценті», помітили історики та літературні критики в Польщі. Ми друкували, зокрема, тексти нині покійного Флоріана Неуважного, котрий був спеціалістом у галузі української літератури. Активність в українських літературних справах продовжує професор Богуслав Бакула, який живе в Познані. В одному з найновіших номерів

з'явився його текст, котрий покаже значення сьогодишньої української поезії для свідомості молодого українського покоління. Є кілька інших молодих авторів, котрі піднімають українські теми вже не лише в «Акценті». І це також якась наша невеличка заслуга у промуванні української літератури в Польщі. Нас дуже тішить те, що ми змінили трактування української літератури як посткомуністичної, народної і показали, що це європейська література.

Ми часто звертаємося до традиції польсько-української літературної спорідненості. Однією з постатей, яку часто згадуємо на шпальтах «Акценту», є Юзеф Лободовський. Саме він колись написав у вірші «Похвала Україні» такі слова: «Йдемо серце біля серця, долоня в долоні минулі провини навзаєм пробачити». Усе своє життя він присвятив побудові польсько-українських мостів. Я хотів би тут також згадати про поета Юзефа Чеховича, котрий почав писати свої вірші у Володимирі-Волинському, де працював учителем. Був, до речі, вчителем моєї матері. Чехович перекладав твори українських poetів, зокрема, Павла Тичину та Євгена Маланюка. Він захоплювався Волинню як місцем, де автентично живе поезія. У Холмі до війни виходив поетичний журнал «Камена», головним редактором

якого був поет Казімеж Анджей Яворський. У міжвоєнний період він переклав на польську твори майже 60 українських poetів (міжвоєнний період – 20-30 роки минулого століття, – ред.).

Спільна культурна традиція – це справа багатьох поколінь. Її не вигадав «Акцент». Ми, за допомогою мистецтва, просто продовжуємо прекрасну, добру і благородну традицію спільної польсько-української спорідненості. Це все приносить позитивні результати. Сучасний Люблін став столицею poetів Сходу і це тішить.

– Чи можна сказати, що українські культурно-літературні журнали так само, як «Акцент», промують польську літературу в Україні?

– Ви торкнулися справи, стосовно котрої ми плекаємо надію. Це зовсім не означає, що нам не відомо про схожі приклади. Потрібно пам'ятати, що у Львові з'являються збірки віршів польських poetів, перекладені на українську мову. У Києві працюють перекладачі польської літератури. Я міг би тут назвати багато прикладів, тобто польська література присутня в Україні.

– Але не такою мірою, як українська література в «Акценті»...

– Не такою. Ми не один раз розмовляли в редакції про те, що в Україні немає журналу, котрий подібним чином, як партнер, представляв би польську літературу. Проте не дивуємося, бо Україна нині пробивається до європейськості, якщо йдеться про літературу, і часто для українського читача привабливішими є тексти, що перекладаються з англійської чи німецької мови. Ми цей етап уже пройшли, бо все більше нашої молоді виїжджає на Захід, знає іноземні мови, ми читаємо твори в оригіналі. Натомість в Україні зачарування Заходом «перескакує» через Польщу і сягає західних авторів. Потрібно цей етап пройти, а пізніше більше зацікавитися сусідом, бо ми найближчі одне для одного.

– Переклади яких польських письменників і poetів з'являються в українських літературних журналах?

– У цей момент ми можемо говорити про спорадичні переклади польської літератури на українську мову, котрі з'являються досить часто. Звичайно, найчастіше перекладають твори Віслави Шимборської, Чеслава Мілоша, Тадеуша Ружевича, Збігнева Герберта, Кароля Войтили. Ще за радянських часів я бачив у Миколи Рябчука в Києві перекладені ним українською мовою тексти, зокрема, Анджея Бурси, Кароля Войтили і Збігнева Герберта.

Натомість українська література постійно присутня на шпальтах «Акценту». У кожному другому номері є українські блоки. Переломним був номер «Читання України», котрий ми видали у 2000 р. Він представляв українську літературу як європейську. Павличко, Рябчук, Забужко та інші письменники з України не могли надивуватися, що в Польщі з'явилося таке видання. Ми тоді запитали, чи щось подібне є в Україні. Вони відповіли: «Ми ще не дозріли до цього».

– На сторінках «Акценту» Ви присвячуєте увагу тільки Україні чи й іншим країнам?

– Домінує Україна. Хоча багато уваги ми присвячуємо також угорській літературі. Польсько-угорські зв'язки є традиційними. Угорці завжди підтримували Польщу в боротьбі за незалежність. Ми мали також тематичні номери, присвячені німцям, канадцам, американцям. Маємо в планах італійський номер. Видали також три тематичні номери «На пограниччі народів і культур», де надрукували, зокрема, білоруські та литовські твори.

– Чого Ви шукаєте і що знайшли в Україні?

– Ми очікуємо нормального людського партнерства, взаєморозуміння і довіри, будовання спільного безпечного і спокійного майбутнього. Радіємо, що в Україні є творчі, відкриті, щирі, гостинні люди, які готові до співпраці. Дуже важливо, щоб ми жили в нормальному й відкритому світі та підтримували одне одного, бо людина очікує партнерства і хоче мати доброго сусіда та доброзичливого друга.

Розмовляла Наталя ДЕНИСЮК

Matka Boska Wołyńska

Szła po grudzie Matka Boska
ukraińska niby polska –
suche trawy zaszumiały
zabłykały lustra wody.

Ponad brzegiem na Horyniem
niesie światło w wąskich dłoniach
gdzie nienawiść – daje miłość
gdzie śmierć była – teraz życie.

Usłyszała pieśni z cerkwi
przystanęła nad popiołem –
śpiewał chór anielskich głosów
sprzed ołtarza w Kisielinie.

Trudnej wiary rozpal ogień
Święta Pani z Począjowa
chustą okryj bosc stopy
weź kropelkę wina...

Szła po grudzie Matka Boska
widziało ją wielu z bliska
uśmiechała się do dzieci
łaski pełna – promienista.

Waldemar Michalski



Noc Muzeów. Przysmak europejskiej kultury

Ніч музеїв. Присмак європейської культури

Noc Muzeów to oczekiwane wydarzenie w europejskim życiu kulturalnym. Po raz pierwszy drzwi muzeów otworzyły się nocą w Berlinie w roku 1997. Od tego czasu geografia i skala wydarzenia stale się poszerzają. W tym roku w inicjatywę włączyło się 30 tysięcy muzeów w 120 krajach świata.

Ніч музеїв – це довгоочікувана подія в європейському культурному житті. Уперше двері музеїв відчинилися в нічний час у Берліні в 1997 році. Відтоді географія і масштаби заходу постійно розширюються. Цього року до ініціативи долучилися 30 тис. музеїв у 120 країнах світу.

Łuck znalazł się w tym gronie już po raz siódmy. I, mimo tego, że w przewodnikach turystycznych jest ponad dziesięć muzeów, co roku Noc Muzeów organizuje tylko jedno z nich – Muzeum Artystyczne. Zaproszeni goście spotkali się wieczorem w murach Łuckiego Zamku. W tym roku wydarzenie poświęcono 200 rocznicy urodzin Tarasa Szewczenki. Dlatego w programie nie brakowało jego wierszy, a mówcy odwoływali się do cytatów ukraińskiego wieszcz. Już tradycyjnie akcję rozpoczęto od modlitwy w ruinach cerkwi Jana Teologa XII wieku. Ksiądz w kazaniu odniósł się do aktualnych wydarzeń. Podzielił się spostrzeżeniem, że mogą one być próbą od Boga i zachęcił obecnych, aby zwracali się do Niego w swoich modlitwach. Duchowny wyraził nadzieję, że naród ukraiński pozostanie taki, jaki został w czasie rewolucyjnych i porewolucyjnych wydarzeń – jedynym, przyjaznym, chętnym do pomocy.

Świeczą część imprezy rozpoczęła się w sali odnowionej w zeszłym roku Muzeum Artystycznego, która stała się małą, ale gustowną salą koncertową. Tam, kierownika muzeum Zoję Nawroцьку, powitali przewodniczącą Wołyńskiej obwodowej administracji państwowej Hrygorij Pustowit, Mer miasta Łuck Mykoła Romaniuk i inni przyjaciele muzeum. W swoich przemówieniach przedstawiciele władz obwodowych i miejskich znowu przypomnieli o aktualnych wydarzeniach i zwrócili uwagę na wychowawczą misję muzeów. Hrygorij Pustowit podkreślił duże znaczenie muzeów w zachowaniu i szerzeniu historycznej prawdy i wychowaniu młodzieży w duchu patriotyzmu: «Muzea nie tylko zachowują pamięć, ale odtwarzają ją. Tragedia ukraińskiego Wschodu polega na tym, że została tam narzucona inna pamięć, obce wartości». Natomiast Mykoła Romaniuk złożył podziękowanie muzealnikiem za wytrwałą pracę i podzielił się nadzieją, że «praca muzeum zapali w duszach młodzieży jeszcze więcej miłości do Ojczyzny». Nie obyło się bez prezentów, które co roku uzupełniają ekspozycję muzeum. Zoja Nawroцьka pokazała gościom obraz Oлександра Bajdukowa «Kozackie Mogiły» z pejzażem Beresteczka. Praca trafiła do muzeum od córki ukraińskiego malarza.

Kulminacją święta stał się występ kijowskiego zespołu dawnej muzyki «Chorea Kozacka». W programie koncertu znalazły się utwory klasyków ukraińskiego romantyzmu, które dotyczyły w

większości tematyki wolności. Wieczór muzyczny zaczął się od pieśni na podstawie De Libertate Hrygorija Skoworody.

Niestety wstęp był tylko na zaproszenie. Oczywiście, można było to tłumaczyć specyfiką ekspozycji muzealnej i małymi rozmiarami sali. Jednak, jeśli porównamy Łucką Noc Muzeów z europejskimi, można wysnuć kilka wniosków o stanie i podejściu do kultury w naszym mieście. Podstawowa różnica, o której już wspominałam, to fakt, że europejskie wydarzenia są bardziej otwarte. Dlatego poprzedza je trwała kampania informacyjna z wykorzystaniem współczesnej i atrakcyjnej wizualizacji, nowych technologii dla zachęcenia nowych miłośników muzeów. I dlatego wejście do muzeów na wydarzenia, które nawet wymagają zaproszeń, jest o wiele łatwiejsze. Muzea wychodzą do ludzi – na przykład wystawiając swoje ekspozycje w niespodziewanych miejscach na ulicach miasta czy otwierając niedostępne na co dzień obiekty. Na przykład stary krakowski trolejbus co roku wozi chętnych centralną częścią miasta. Imprezy w czasie Nocy Muzeów stają się okazją do prawdziwych wyścigów między miejskimi instytucjami kulturalnymi.

Jeśli krótko, to tradycyjna Łucka Noc Muzeów jest bardziej elitarnym wydarzeniem niż europejskie. Przynależność do kulturalnego środowiska naszego miasta jest niestety ograniczona przez obecność zaproszeń czy wytrwałość w poszukiwaniach informacji o życiu kulturalnym. Takie podejście wątpliwie sprzyja rozwojowi turystyki, którego pragnie Łuck. Zeszłoroczna próba poszerzenia asortymentu imprez muzealnych widocznie nie zyskała poparcia. Także nie sprzyja to zachowaniu dziedzictwa kulturalnego. A raczej separuje kulturę od szerokiej społeczności na rzecz wąskiego koła znawców sztuki i historyków.

Nie odrzucając potrzeby spotkań w wąskim gronie przyjaciół muzeum, czy nie warto by było w Noc Muzeów otworzyć drzwi szerzej i zapraszać gości nieco aktywniej? Warto więc zastanowić się, czy pozostałe muzea nie powinny raz do roku, w nocnej nietypowej atmosferze, przyjąć u siebie mieszkańców miasta? Jestem przekonana, że nocne zwiedzanie sprawi radość odwiedzającym, a muzea zyskają większe grono przyjaciół.

Olena SEMENIUK

Łуцьк серед цього товариства вже восьме. І, хоча у путівниках є понад десяток музеїв, щороку Ніч у музеї організовує лише один із них – Художній. Запрошені гості зустрілися ввечері у мурах Луцького замку. Цьогоріч дійство було приурочене 200 річниці від дня народження Тараса Шевченка. Тому у програмі не brakувало його віршів, а промовці постійно звертали до цитат Кобзаря. Захід вже традиційно розпочався молитвою серед руїн церкви Іоанна Богослова XII століття. Священик у своїй проповіді не міг оминати актуальних подій. Він порадив сприймати їх, як випробування від Бога та заохотив присутніх звертатися до нього у своїх молитвах. Також священнослужитель висловив надію, що український народ лишатиметься таким, яким став протягом революційних і пореволюційних подій – єдиним, дружнім та готовим допомогти.

Світська частина заходу розпочалася в залі відновленого торік Художнього музею, що перетворився у невеликий, але вишуканий концертний зал. Там керівника музею Зою Навроцьку привітали голова Волинської Обласної державної адміністрації Григорій Пустовіт, Луцький міський голова Микола Романюк та інші приятелі музею. У своїх промовх очільники області та міста знову нагадали про сучасні події та виховну місію музейників. Григорій Пустовіт підкреслив важливе значення музеїв у збереженні та поширенні історичної правди та вихованні молоді в дусі патріотизму: «Музеї не зберігають пам'ять, а відтворюють її. Вони оживляють історію та творять героїв. Трагедія Сходу в тому, що їм нав'язали іншу пам'ять, чужі цінності». Натомість Микола Романюк подякував музейникам за наполегливу роботу і збереження історії та висловив сподівання, що «робота музею запалюватиме у душах молоді ще більше любові до рідної землі». Не обійшлося і без подарунків, які щороку поповнюють фонди музею – Зою Навроцьку продемонструвала гостям картину Олександра Байдукова «Козацькі могили» з пейзажем із Берестечка. Робота дісталася музею від доньки українського художника.

Кульмінацією свята став виступ київського гурту стародавньої музики «Хорея Козацька». У програмі виступу були твори класиків українського романтизму, які оспівували здебільшого тематику свободи. Так, музичний вечір

розпочався з пісні за мотивами De Libertate Григорія Сковороди.

На жаль, на дійство можна було потрапити виключно за запрошеннями. Це можна було б пояснити специфікою музейної експозиції та невеликим розміром музейного приміщення. Але, порівнявши Луцьку Ніч музеїв із європейськими аналогами, можна зробити кілька висновків про стан і ставлення до культури в нашому місті. Про основну відмінність ми вже згадали – європейські заходи більш відкриті. Тому перед ними триває інформаційна кампанія у медіа-просторі з використанням сучасної та привабливої візуалізації, новітніх технологій для приваблення нових шанувальників музеїв. Тому навіть на заходи, які вимагають входу за запрошеннями, можна потрапити досить легко. Музеї самі йдуть людям назустріч, наприклад, виставляючи свої експонати в найнесподіваніших місцях на вулицях міста, відкриваючи недоступні на щодень об'єкти. Наприклад, старенький краківський тролейбус щороку возить охочих центральною частиною міста. Загалом, заходи протягом Ночі музеїв стають нагодою для справжніх змагань між міськими культурними установами.

Якщо коротко, традиційна Луцька Ніч музеїв – більш елітарний захід, ніж європейські. Приналежність до культурного середовища нашого міста, на жаль, обмежена наявністю запрошень та витривалістю в пошуку інформації про культурне життя. Навряд чи подібний підхід буде сприяти розвитку туризму, якого прагне Луцьк. Минулорічна спроба розширити асортимент музейних заходів, очевидно, не отримала підтримки. Та й збереженню культурної спадщини вона не надто сприяє. Точніше, вбереже культурну спадщину від широкого загалу для вузького товариства мистецтвознавців та істориків.

Не відкидаючи необхідності творчих зустрічей у тісному колі приятелів музею, чи не варто саме у Ніч музеїв відчинити двері до музеїв ширше та запросити гостей дещо гучніше? І, перш за все, чому б решті музеїв також раз на рік не показати себе лучанам у нетиповій нічній атмосфері? Впевнена, що відвідувачі будуть задоволені нічними екскурсіями, а музеї знайдуть багато приятелів.

Olena SEMENIUK



«Музея – то люди, którzy je tworzą»

«Музеї – це люди, які їх творять»

Воłyńskie Muzeum Krajoznawcze obchodzi swoją 85. rocznicę. Z okazji uroczystości, a także w ramach obchodów 350. rocznicy założenia zamku w Ołyce, w muzeum otwarto wystawę «Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze – skarbiec historyczno-kulturalnego dziedzictwa ziemi wołyńskiej».

Wystawa posiada dwa działy. W pierwszym zaprezentowano historię muzeum i jego pracowników. Drugi dział obejmuje zbiory muzealne.

Kierownik oddziału starożytnej historii Wołyń Mychajło Mychajło Waszeta powiedział, że wystawa głównie zawiera rzeczy książąt Radziwiłłów. Dzięki wystawionym eksponatom można także prześledzić historię obiegu pieniędzy – są to monety różnego rozmiaru i jakości, a w czasach «niepieniężnych» – futra i ozdoby. Ciekawostką jest to, że ozdoby były wyprodukowane ze srebra, bo tego kruszcu u Słowian było dużo. Wyroby ze złota zdobyły popularność dopiero po odkryciu Ameryki. Duma muzeum to także medale lat trzydziestych XX wieku, na których są przedstawione największe świątynie Europy. Interesującym i pokaznym zbiorem jest zbiór starych zdjęć aktorów niemego filmu. Wiele eksponatów nie jest związanych z Wołyń, dotyczy to zwłaszcza przedmiotów z Wybrzeża Czarnomorskiego epoki antyku.

Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze posiada około 150 tysięcy pamiątek. Taką liczbę wymienia główny kustosz muzeum Natalia Puzkar, którą koledzy żartobliwie nazywają najbogatszą kobietą regionu. Według pani Natalii, szczególny hołd należy złożyć historykowi Anatolijowi Dublańskiemu, który opiekował się muzeum do 1944 roku. Dzięki niemu zachowano dużą liczbę eksponatów. Od 1985 roku tworzeniem funduszy muzealnych zajmuje się Zarząd Służby Bezpieczeństwa w Obwodzie Wołyńskim i Urząd Celný. Instytucje te przekazały do muzeum 7 tysięcy eksponatów. Bogatym zbiorem jest kolekcja kartek od początku XX w. – końca lat 80, przekazanych do muzeum przez Ludmyłę Bublejnik. Na wystawie zaprezentowano również kartki z lat 30 ilustrowane wierszami Ołeksandra Ołesia.



Dyrektor Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego Anatolij Syluk zapewnił: «Dużo osób uważa pracę w muzeum za niewdzięczną. Ja tak nie uważam. Jest to sprawa honoru, ciekawa, warta tego, żeby jej poświęcić życie. Muzea to przede wszystkim ludzie, którzy je tworzą».

W ostatnich latach w sprawach muzealnych zaszły pozytywne zmiany. Na przykład, w 2008 roku na obecnym Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym utworzono Katedrę Dokumentoznawstwa i Sprawy Muzealnej. Ponadto, jak zauważył Anatolij Syluk, znacznie wzrosła liczba zwiedzających. «Cieszy – powiedział dyrektor – że są to studenci i naukowcy z całej Ukrainy».

Wystawa będzie czynna przez kilka miesięcy, w dniach. Po ukończeniu wystawy, pracownicy muzeum planują opracować elektroniczne lub drukowane wydanie historii Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego.

Oksana PUNIAK

Волинський краєзнавчий музей відзначає своє 85-річчя. Із нагоди свята, а також у честь 350 річниці звенення Олицького замку в музеї відкрилася виставка «Волинський краєзнавчий музей – скарбниця історико-культурної спадщини волинського краю».

Волинський краєзнавчий музей налічує близько 150 тисяч пам'яток. Про таку цифру говорить головний хранитель музею Наталія Пушкар, яку колеги жартома називають найбагатшою жінкою області. За словами пані Наталії, особливу шану варто віддати історикowi Анатолію Дублянському, який опікувався музеєм до 1944 року. Завдяки йому була збережена величезна кількість експонатів. Із 1985 року фондоутворювачами краєзнавчого музею є управління Служби безпеки України у Волинській області та митниця, які на сьогодні передали понад 7 тисяч одиниць. Великою є колекція поштівки початку XX ст. – кінця 80-их рр., яку подарувала музею Людмила Бублейник. Листівки, ілюстровані поезією Олександра Олеса 30-их років, теж представлені на виставці.

Директор Волинського краєзнавчого музею Анатолій Силук запевнив: «Багато хто називає працю в музеї невдячною. Я б так не казав. Це почесна справа, цікава, варта того, щоб віддати їй життя. Музеї – це насамперед люди, що їх творять».

За останні роки в музейній справі відбулися позитивні зміни. Наприклад, у 2008 році при теперішньому Східноєвропейському національному університеті засновано кафедру документознавства та музейної справи. До того ж, Анатолій Силук зауважив: помітно зростає кількість відвідувачів. «Що приємно, – розповідає директор, – це студенти та науковці зі всієї України».

Виставка буде діяти протягом кількох місяців у дні роботи музею. Після закінчення виставки працівники музею планують розробити електронне чи друковане видання про історію Волинського краєзнавчого музею.

Оксана ПУНЯК

Із 23 травня до 30 червня триватиме ремонт мосту на дорозі Львів – Радехів – Луцьк. Рух транспорту по чергово закриватимуть на правій та лівій смугах. На частковий ремонт дороги між Львовом та Луцьком видадуть 20 мільйонів гривень.

Od 23 maja do 30 czerwca będzie trwał remont mostu na drodze Lwów-Radachów-Łuck. Ruch pojazdów będzie odbywać się po kolei po prawej lub lewej stronie drogi. Na częściowy remont drogi między Lwowem i Łuckiem skierowano 20 mln hrywien.

У Ковелі їздить один соціальний автобус, котрим можуть скористатися особи, що пересуваються на візках. Неповносправні самі випробували пандус, за допомогою якого вони можуть потрапити в автобус.

W Kowlu jeździ tylko jeden autobus komunikacji miejskiej, z którego mogą skorzystać osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach inwalidzkich. Niepełnosprawni samodzielnie wypróbowali pochylnię ułatwiającą wjazd wózkem do autobusu.

Із 14 травня до 23 травня на військовому аеродромі в Луцьку відбувався льотно-методичний збір з бойового злагодження авіації Збройних сил України. Участь у ньому взяли майже 200 авіаторів.

W dniach 14 – 23 maja na wojskowym lotnisku w Łucku odbyły się manewry lotnicze mające na celu podniesienie operacyjnej kompatybilności awiacji Sił Zbrojnych Ukrainy. Udział w nich wzięło około 200 lotników.

У 2014 році Луцьк планує купити в Любліна шість тролейбусів 2001 року виробництва. Вони коштуватимуть 400 тисяч гривень (понад 100 тисяч злотих).

W 2014 roku Łuck ma zamiar kupić od Lublina sześć trolejbusów wyprodukowanych w 2001 roku. Będą one kosztowały 400 tys. hrywien (ponad 100 tys. złotych).

У кількох луцьких маршрутах, які курсують маршрутом № 11, встановили обладнання, яке дозволяє пасажиром скористатися інтернетом за допомогою Wi-Fi. Послуга є безкоштовною для пасажирів.

Kilka autobusów komunikacji miejskiej w Łucku, które jeżdżą na trasie nr 11, wyposażono w sprzęt umożliwiający pasażerom bezpłatnie surfować w internecie za pomocą Wi-Fi.

Europejska Olimpiada

Європейська олімпіада

Co roku, w trzecią niedzielę maja, w Łucku jest obchodzony Dzień Europy. Łucka Rada Miejska, wspólnie z szkołami ogólnokształcącymi, i uczelniami wyższymi oraz organizacjami pozarządowymi, prowadzi imprezy promujące integrację europejską Ukrainy.

Щороку у третю неділю травня в Луцьку відбуваються заходи з нагоди відзначення Дня Європи. Спільно з загальноосвітніми та вищими навчальними закладами, громадськими організаціями Луцька міська рада організовує заходи, спрямовані на популяризацію ідеї європейської інтеграції України.

Дінь Європи в Луцьку почався з Міжнародного Конкурсу «Європейська олімпіада». В конкурсі знань про Європу та Європейський Союз серед школярів міста Луцька та учнів із партнерських міст Республіки Польща. Цього року до Луцька приїхали дев'ятеро учнів із Любліна, Жешува та Замостя.

Учасників євроолімпіади привітав Луцький міський голова Микола Романюк. «Це вже стало доброю традицією, що святкування Дня Європи ми розпочинаємо з молодими людьми, які протягом кількох років проведення цієї олімпіади підтверджують високий рівень знань про Європу та Європейський Союз. Це дуже добре, адже нам з вами спільно жити, працювати та будувати майбутнє», – зазначив він і побажав учасникам успіху та перемоги.

Учасників заходу привітала і начальник управління міжнародного співробітництва та проектної діяльності міської ради Віра Кудрявцева, котра також пояснила умови конкурсу. Для учасників євроолімпіади підготовлено творчі завдання англійською мовою. Учні можуть показати рівень обізнаності про структуру Європейського Союзу, його економіку і фінанси, історію створення.



Дінь Європи в Луцьку розпочався з міжнародного конкурсу «Європейська олімпіада». Це конкурс знань про Європу та Європейський Союз серед школярів міста Луцька та учнів із партнерських міст Республіки Польща. Цього року до Луцька приїхали дев'ятеро учнів із Любліна, Жешува та Замостя.

Учасників євроолімпіади привітав Луцький міський голова Микола Романюк. «Це вже стало доброю традицією, що святкування Дня Європи ми розпочинаємо з молодими людьми, які протягом кількох років проведення цієї олімпіади підтверджують високий рівень знань про Європу та Європейський Союз. Це дуже добре, адже нам з вами спільно жити, працювати та будувати майбутнє», – зазначив він і побажав учасникам успіху та перемоги.

Учасників заходу привітала і начальник управління міжнародного співробітництва та проектної діяльності міської ради Віра Кудрявцева, котра також пояснила умови конкурсу. Для учасників євроолімпіади підготовлено творчі завдання англійською мовою. Учні можуть показати рівень обізнаності про структуру Європейського Союзу, його економіку і фінанси, історію створення.

Діал Інформаційної Ради Міської

Відділ інформаційної роботи міської ради



Jak co roku Lublin na kilka dni stał się stolicą wielokulturowości. Miało to miejsce za sprawą odbywającego się w dniach 23-28 maja festiwalu kultury mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych i wyznaniowych związanych z Kozim Grodem. Wielokulturowy Lublin 2014 przyciągnął uczestników ciekawym programem i niezwykłą atmosferą.

Pierwsza edycja wydarzenia odbyła się w 2008 roku. Jest ono organizowane przez Centrum Kultury w Lublinie przy współudziale różnego typu organizacji i instytucji, w tym przez parafie katolickie, prawosławne, greckokatolickie oraz ewangelickie. Cel przedsięwzięcia to pokazanie wielokulturowego charakteru miasta i zaakcentowanie panującej w nim różnorodności kulturowej, narodowej czy religijnej.

W tegorocznym programie pojawiło się wiele różnych wydarzeń, dzięki czemu każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Pierwszego dnia mogliśmy posłuchać antologii współczesnego dramatu białoruskiego oraz muzyki ukraińskiej i czeczeńskiej, obejrzeć wystawę na temat prawosławia, odbyć bałkańską podróż z podróżnikiem, spróbować potraw z całego świata, a nawet wziąć udział w medytacji. Kolejne dni festiwalu stworzyły możliwość zapoznania się z kinem bałkańskim, tradycją prawosławną, ewangelicką, greckokatolicką, żydowską, islamem i Afryką. Nie zabrakło również różnego rodzaju warsztatów, m.in. z kaligrafii hebrajskiej, pracy z emocjami, piosenki żydowskiej, tańca izraelskiego i

bułgarskiego, a także wykładów, spacerów szlakami ruskim i żydowskim oraz spotkań z podróżnikami. Zwieńczeniem całonocnych aktywności były wieczorne koncerty, noszące nazwę Nuty Narodów. Na scenie mogliśmy ujrzeć muzyków m.in. z Bałkanów i Ukrainy (zespół Atmosfera), jak również chóry prawosławne i gospel.

Jednym z wydarzeń towarzyszących festiwalowi Wielokulturowy Lublin były Dni Kultury Bałkańskiej, zorganizowane przez studentów bałkanistyki UMCS.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, Wielokulturowy Lublin zgromadził sporą liczbę uczestników i publiczności. Lublinianie tłumnie stawili się na koncerty, spektakle, spotkania, degustacje czy spacer tematyczny. Co ciekawe, w porównaniu z latami poprzednimi, tegoroczny festiwal poszedł w nieco innym, bardziej orientalnym kierunku. Z tego powodu mniej wydarzeń dotyczyło najbliższych Lublinowi kultur: ukraińskiej i białoruskiej. Kozi Gród od lat promuje się w Polsce i świecie jako miasto pogranicza: otwarte, wielokulturowe, różnorodne.

Agnieszka BĄDER

Як і щороку, Люблін на кілька днів став столицею багатокультурності. Це відбулося завдяки фестивалю культури національних, етнічних, релігійних меншин і конфесій, що пов'язані з цим містом. Він тривав 23-28 травня. «Багатокультурний Люблін – 2014» привабив учасників цікавою програмою і незвичною атмосферою.

Уперше цей фестиваль відбувся у 2008 році. Організовує його Центр культури в Любліні у співпраці з різними організаціями та установами, в тому числі й католицькими, православними, греко-католицькими та протестантськими парафіями. Мета заходу – показати багатокультурний характер міста та національну й релігійну різномірність, що панує в ньому.

У цьогорічній програмі з'явилося багато різних подій, завдяки чому кожен міг знайти щось для себе. У перший день можна було послухати антологію сучасної білоруської драми, української та чеченської музики, сходити на виставку, присвячену православ'ю, взяти участь у балканській подорожі з екскурсоводом, посмакувати страви зі всього світу і, навіть, взяти участь у медитації. Наступні дні фестивалю дали можливість познайомитися з балканськими фільмами, православною, євангельською, греко-католицькою, єврейською традицією, з ісламом та африканською культурою. Не бракувало й різноманітних майстер-класів, зокрема, зі староєврейської калigrafії, опановування емоцій, єврейської пісні, ізраїльського та болгарського танцю.

Проведено також лекції, екскурсії руським і єврейським туристичними маршрутами, зустрічі з мандрівниками. Завершували цілоденну активність вечірні концерти під назвою «Ноти народів». На сцені можна було побачити музикантів, зокрема, з Балкан та України (гурт «Атмосфера»), а також православні хори і виконавців госпелу.

Однією з подій, що відбулася в рамках фестивалю «Багатокультурний Люблін», були Дні балканської культури. Їх організували студенти-балканісти з Університету Марії Склодовської-Кюрі.

Як і в попередні роки, «Багатокультурний Люблін» зібрав чимало учасників та глядачів. Багато мешканців Любліна прийшли на концерти, спектаклі, зустрічі, дегустації чи тематичні екскурсії. Цікаво, що в порівнянні з попередніми роками, цьогорічний фестиваль пішов трохи іншим шляхом, більше орієнтованим. Із цього приводу менше подій стосувалося найближчих до Любліна культур: української та білоруської. Люблін протягом багатьох років промує себе в Польщі та світі, як місто пограниччя: відкрите, багатокультурне, різноманітне.

Агнешка БОНДЕР

«Świat Pogranicza» jako przemysłana integracja

«Світ пограниччя» як осмислена інтеграція

20 maja w Łucku odbyła się prezentacja nowego projektu edukacyjnego «Świat Pogranicza», którego współorganizatorami zostały zjednoczenie literacko-artystyczne «Czumacki Wóz» (założyciele – Wasyl Słapczuk i Ołeksandr Kłymenko) i Wołyńska Obwodowa Biblioteka dla Dzieci.

20 травня у Луцьку відбулася презентація нового просвітницького проекту «Світ пограниччя», співорганізаторами якого стали літературно-мистецьке об'єднання «Чумацький віз» (засновники – Василь Слпчук і Олександр Клименко) та Волинська обласна бібліотека для дітей.

Powstanie w wołyńskiej przestrzeni kulturalnej nowego projektu wywołało ożywioną dyskusję, świadectwem czego stała się prezentacja «Świata Pogranicza» w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece dla Dzieci. W uroczystości wzięli udział m.in. Konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Krzysztof Sawicki, przedstawiciel Zarządu Kultury Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Walerij Dmytruk, koordynatorzy Instytutu Polski Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego, profesor Katedry Filologii Słowiańskiej Instytutu Filologii i Dziennikarstwa Luiza Olander, jazzman Oleg Bakowski. Młode pokolenie, do którego przede wszystkim skierowany jest projekt, reprezentowane było przez uczniów Łuckiego Gimnazjum nr 4 im. Modesta Lewickiego.

W ramach projektu przewidziano organizację przedsięwzięć literacko-artystycznych poświęconych Janowi Pawłowi II, Januszowi Korczakowi, Irenie Sendlerowej, Brunonowi Schulzowi, Stanisławowi Lemowi, Alfredowi Szklarskiemu, Witoldowi Gombrowiczowi, Tadeuszowi Różewiczowi, Czesławowi Miłoszowi, Zbigniewowi Herbertowi, Krzysztofowi Zanussiemu. Za aktywną działalność na rzecz ukraińsko-polskiego pogranicza kulturalnego organizatorzy zakładają nagrodę «Świat Pogranicza» w dwóch nominacjach: «Za aktywny udział w projekcie «Świat Pogranicza» – dla dzieci; «Za rozwój procesów integracji europejskiej na Ukrainie» – dla dorosłych.

Switłana SUCHARIEWA



Поява у волинському культурному просторі нового проекту викликала жваву дискусію, про що свідчила презентація «Світу пограниччя» у Волинській обласній бібліотеці для дітей. В урочистому дійстві взяли участь консул Генерального консульства РП у Луцьку Кишиштоф Савіцький, представник управління культури Волинської ОДА Валерій Дмитрук, координатори Інституту Польщі Східноєвропейського національного університету, професор кафедри слов'янської філології Інституту філології та журналістики Луїза Оляндер, джазмен Олег Бакowski та інші офіційні особи. Юне покоління, на яке в першу чергу розрахований проект, представляли учні Луцької гімназії № 4 ім. Модеста Левицького.

У рамках проекту передбачається проведення циклу літературно-мистецьких заходів, присвячених Яну Павлу II, Янушу Корчаку, Ірені Сендлеровій, Бруно Шульцу, Станіславу Лему, Альфреду Шклярському, Вітольду Гомбровичу, Тадеушу Ружевичу, Чеславу Мілошу, Збігнєву Герберту, Кишиштофу Зануссі. Також за активну діяльність у сфері культурного українсько-польського пограниччя організатори встановлюють відзнаку «Світ пограниччя» у двох номінаціях: «За активну участь у проекті «Світ пограниччя» – для дітей; «За просування євроінтеграційних процесів в Україні» – для дорослих.

Світлана СУХАРЕВА

Informacje Lubelskie

Люблінська інформація

■ W ciągu 10 lat przynależności Polski do Unii Europejskiej, dużo się zmieniło na lubelskiej wsi, na rozwój której trafiło 160 milionów i 200 tysięcy złotych. Zmiany są widoczne. Dużo więcej jest ciągników, kombajnów i innych maszyn rolniczych, zakupionych za unijne pieniądze. W 2002 roku średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Lubelskiem, wynosiła 5 i 8 dziesiątych hektara, teraz 7 i pół hektara. O blisko 35% zwiększył się areał ziemi rolnej w Lubelskiem. Na wsi powstało 2 tysiące nowych miejsc pracy. Młodzi rolnicy, posiadający kwalifikacje, otrzymują rokrocznie, sukcesywnie, pomoc finansową na rozwój gospodarstwa, która wynosi 100 tysięcy złotych dla jednego gospodarstwa.

■ Eksport towarów z Polski, a m.in. z Lubelszczyzny, wzrósł w marcu bieżącego roku o prawie 11%. Polskie firmy zarobiły na eksporcie ponad 14 milionów euro. Eksperti są zgodni, że Polska będzie jeszcze więcej eksportować, jednak w coraz to dalsze strony świata. Przedtem dominowała Wschodnia Europa, głównie Rosja, sporo też kupowała Ukraina, teraz główni odbiorcy to kraje azjatyckie i afrykańskie. Spośród polskich towarów najbardziej ceniona jest żywność, w poważnej mierze z Lubelskiego, a towary żywnościowe są szczególnie smaczne i zdrowe. Wciąż bowiem badane przez lekarzy weterynarii i nie ma mowy, by wysłać z Polski za granicę, niepewne towary. Postawione przez Rosję zarzuty i odstąpienie przez nią od importu z Polski, ma charakter polityczny, a nie gospodarczy.

■ W Lublinie udane jest tegoroczne «Majowe święto Wiosny, Poezji i Poetów». Było spotkanie z poezją, zorganizowane w centrum Lublina, bo na Placu Litewskim, w Chatce Żaka «Poetycka Improwizacja» i wiele innych imprez. A Lubelskie szczyci się wieloma wybitnymi poetami, takimi jak Józef Czechowicz, Franciszka Arnsztajnowa, Julia Hartwig czy Józef Łobodowski, który przez kilka lat redagował także w Łucku czasopismo «Wołyń».

■ Współcześnie żyjący inteligent powinien znać co najmniej jeden, a może dwa i więcej języków obcych. Zrozumiałe, że poza, dobrze wyuczonym, językiem ojczystym. Dlatego też od września bieżącego roku w gimnazjum nr 7 w Lublinie będzie dwukrotnie więcej godzin, aniżeli w tym roku szkolnym, przeznaczonych na naukę języka angielskiego. W gimnazjum nr 11 będzie więcej godzin przeznaczonych na naukę języka niemieckiego, w gimnazjum nr 9, na naukę języka francuskiego, a w gimnazjum nr 19 języka hiszpańskiego.

■ Majowe opady deszczu sprawiły, że w wielu rzekach Lubelszczyzny, woda przekroczyła stany alarmowe. Niektóre gospodarstwa zostały «podtopione», np. w gminie Izbica, Łaziska czy Józefów nad Wisłą. Na szczęście nie powtórzyła się wielka powódź, jaka była w Lubelskiem w roku 2010. Po kilku dniach intensywnych opadów deszczu, szybko się wypogodziło, ociepliło i groźba powodzi została odsunięta. Woda opada. Jednak wzmożone prace umacniania i budowy nowych wałów przeciwpowodziowych, na które państwo musi wydać duże pieniądze, wciąż trwają i będą trwać przez lata.

■ W Józefowie nad Wisłą odbyło się Wojewódzkie Święto Kwitnących Sadów. Pierwsza wzmianka o sadzie w Józefowie nad Wisłą pochodzi z 1902 roku. Założył go na 360 morgach Konstanty Przewłocki. Potem właściciel sadu szybko go unowocześnił, tworząc najnowocześniejszy sad nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Przez 40 lat sadem zarządzał Jan Śliwa. Jabłka z tego sadu charakteryzuje wspaniały smak, jest tu bowiem doskonały klimat dla drzew owocowych, a zatem jabłkami stąd zainteresowało się wiele krajów. Szczególnie polubili je Hindusi i Mongołowie. Obecnie sad ma 180 hektarów, a pracuje w nim kilkaset osób. Należy do grupy producentów owoców «Józefów Sad». Skupia 90-ciu sadowników, którzy wiele ton jabłek eksportują, aż do 15 krajów.

■ Ponad 100 pojazdów: trolejbusów i elektrycznych autobusów chce kupić dla miejskiej komunikacji w Lublinie Zarząd Miasta. W nowej perspektywie finansowej nadal jest zielone światło dla transportu zbiorowego. Na zakup Ratusz wyda pieniądze otrzymane z Unii Europejskiej, która preferuje pojazdy ekologiczne. Zamierza się zatem kupić 60 autobusów elektrycznych i 50 trolejbusów. Ponad połowa tych pojazdów to przegubowce.

■ Do najbliższej jesieni w lubelskiej hali przy ulicy Frezerów ma powstać elektryczny autobus z wymienną baterią. Porozumienie w sprawie jego budowy podpisali: lubelski Ursus, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i Politechnika Lubelska. Ten pojazd ma mieć atut, którego nie posiadają inne tego typu autobusy. Obecnie produkowane i oferowane komunikacji w Lublinie pojazdy elektryczne mają zabudowaną baterię na stałe, tymczasem nowy lubelski pojazd ma mieć baterię wymienną i jeśli będzie taka potrzeba będzie można wymienić baterię w ciągu zaledwie kilku minut. Na jednej naładowanej baterii auto ma przejechać 300 kilometrów, a jej żywotność ma wynieść co najmniej 6 lat. Inżynierowie opracowują metodę szybkiego ładowania baterii, maksymalnie do 15 minut na końcowych przystankach podczas postoju.

■ Polskie Zakłady Lotnicze w Świdniku prowadzą biznesowe rozmowy z ukraińską wielką firmą lotniczą «Motor Sich». Współpraca partnerów ma polegać na montażu w Świdniku śmigłowców Mi 2 oraz Sokół, a także kooperacji w innych dziedzinach branży lotniczej.

■ Z Portu Lotniczego «Lublin» z lotniskiem w Świdniku mamy też inną, dobrą wiadomość. Otóż od 24 czerwca będzie otwarty nowy kierunek lotów. Tym razem ze Świdnika do Wrocławia. Cena 150 złotych od osoby, która może mieć bagaż podręczny do 8 kilogramów oraz do 23 kilogramów złożonego bagażu. Lot ze Świdnika do Wrocławia potrwa nie wiele ponad jedną godzinę, podczas gdy pociągiem trzeba jechać do 10 godzin, a bilet pierwszej klasy kosztuje ponad sto złotych. Samoloty do Wrocławia wylecą ze Świdnika we wtorki, czwartki, piątki i niedziele, a z Wrocławia do Świdnika w tych samych dniach. Od 24 czerwca będzie także korzystać z trzeciego rejsu lotniczego, tam i z powrotem, do Gdańska. Tak więc do Gdańska i z powrotem będą trzy rejsy tygodniowo.

■ Упродовж 10 років членства Польщі в Європейському Союзі багато всього змінилося в люблінському селі, на розвиток якого було витрачено 160 мільйонів 200 тисяч злотих. Зміни можна зауважити. Стало набагато більше тракторів, комбайнів та інших сільськогосподарських машин, куплених за європейські гроші. У 2002 році середній розмір сільського господарства становив 5,8 гектара, а зараз – 7,5 гектара. Приблизно на 35% збільшилася площа сільськогосподарських угідь на Люблінщині. У селах з'явилися 2 тисячі нових робочих місць. Молоді кваліфіковані фермери отримують щорічну фінансову допомогу на розвиток діяльності, що становить 100 тисяч злотих для одного господарства.

■ Експорт товарів із Польщі, в тому числі з Люблінщини, зріс у березні нинішнього року майже на 11%. Польські фірми зарobili на експорті понад 14 мільйонів євро. Експерти погоджуються, що Польща буде ще більше експортувати, проте до щораз більш віддалених місць світу. До цього домінувала Східна Європа, переважно Росія, багато також купувала Україна, зараз головні споживачі – це країни Азії та Африки. Серед польських товарів найбільшою популярністю користуються продукти харчування, значна частина котрих походить із Люблінщини. Продукти харчування смачні та здорові. Ветеринари постійно проводять аналізи і навіть мови не може бути, щоб вислати із Польщі за кордон сумнівні товари. Звинувачення Росії та її відмова імпортувати товари з Польщі носить політичний, а не економічний характер.

■ У Любліні успішно пройшло «Травневе свято весни, поезії та поетів». Зустрічі з поезією відбулися в центрі Любліна, зокрема на Литовській площі. У «Хатці Жака» організовано «Поетичну імпровізацію» та багато інших заходів. Люблінщина гордиться багатьма видатними поетами, такими, як Юзеф Чехович, Францішка Арнштайн, Юлія Хартвіг та Юзеф Лободовський, котрий упродовж кількох років редагував у Луцьку часопис «Волинь».

■ Сучасний інтелігент, окрім рідної мови, повинен знати щонайменше одну, можливо, дві, а то й більше іноземних мов. Тому з вересня нинішнього року в люблінській гімназії № 7 буде удвічі більше годин, ніж в минулому навчальному році, призначених на вивчення англійської мови. У гімназії № 11 буде більше годин, призначених на вивчення німецької, в гімназії № 9 на вивчення французької, а в гімназії № 19 – іспанської мови.

■ Травневі опаді дощу призвели до того, що в багатьох люблінських річках рівень води перевищив норму. Деякі господарства були затоплені, наприклад, у гмінах Ізбца, Лазіска чи Юзефув на Віслі. На щастя, не повторилася велика повінь, яка була на Люблінщині в 2010 році. Після кількох днів інтенсивних дощових опадів швидко випогодилося, потепліло і загроза повені зникла. Рівень води знижується. Однак інтенсивне зміцнення і будівництво нових проти-паводкових валів, на які держава мусить витратити великі кошти, продовжується і триватиме впродовж літа.

■ У Юзефові на Віслі відбулося воєводське Свято квітучих садів. Перша згадка про сад у Юзефові на Віслі датована 1902 роком. Його заснував на 360 моргах Костянтин Пшевлоський. Згодом власник саду швидко його модернізував, створивши найсучасніший сад не лише в Польщі, але й у Європі. Упродовж 40 років садом займався Ян Сліва. Яблука з цього саду мають прекрасний смак, адже тут ідеальний клімат для фруктових дерев. З огляду на це, яблуками зацікавилися представники багатьох країн. Особливо їх полюбили індуси та монголи. Нині сад займає 180 гектарів, у ньому працюють кілька сотень осіб. Сад належить до виробничої групи «Józefów Sad». Тут працюють 90 садівників, які експортують багато тонн яблук аж до 15 країн.

■ Понад 100 транспортних засобів, тролейбусів та електричних автобусів, хоче придбати для міської комунікації міська рада Любліна. Нова фінансова перспектива й надалі дає зелене світло для громадського транспорту. На закупівлю влада виділить гроші, отримані від Європейського Союзу, який надає перевагу екологічному транспорту. У місті планують купити 60 електричних автобусів і 50 тролейбусів. Понад половина цих транспортних засобів – це так звані «гармошки».

■ До осені на люблінському підприємстві, що на вулиці Фрезерув, має з'явитися автобус зі змінною батареєю. Договір щодо його створення підписали: люблінський «Ursus», Міське транспортне підприємство і Люблінська політехніка. Цей транспортний засіб повинен мати перевагу, якої не мають інші автобуси такого типу. Транспортні електричні засоби, котрі нині виготовляють та пропонують Любліну, мають постійну вбудовану батарею. Натомість новий люблінський автобус матиме змінну батарею. Якщо виникне така потреба, її можна буде замінити протягом кількох хвилин. На одній зарядженій батареї транспортний засіб має проїхати 300 кілометрів, а термін її дії становитиме щонайменше шість років. Інженери працюють зараз над тим, щоб батарею можна було швидко заряджати на кінцевих зупинках, максимально за 15 хвилин.

■ Польська авіакомпанія у Свіднику веде бізнес-переговори з великою українською авіаційною компанією «Мотор-Січ». Співпраця партнерів має полягати у збиранні у Свіднику вертольотів «Mi-2» та «Сокіл». Передбачається також кооперація в інших сферах авіаційної галузі.

■ З аеропорту «Люблін» з летищем у Свіднику маємо ще одну добру новину. Уже з 24 червня буде відкрито новий напрямок польотів. Цього разу зі Свідника до Вроцлава. Ціна – 150 злотих від людини, яка може мати підручний багаж до 8 кілограмів та до 23 кілограмів загального багажу. Переліт зі Свідника до Вроцлава триватиме трішки більше години, тоді, коли потягом необхідно їхати до 10 годин і квиток на вагон першого класу коштує понад 100 злотих. Літаки до Вроцлава літатимуть зі Свідника у вівторки, четверги, п'ятниці та неділі, у ці ж дні повертатимуться з Вроцлава до Свідника. Із 24 червня можна буде скористатися ще одним, третім, рейсом в обидва боки – до Гданська і назад. Літак до Гданська й назад курсуватиме три рази на тиждень.

NATO musi być przygotowane na agresję ze strony Kremla

Sojusz powinien zreformować siły szybkiego reagowania w obliczu zagrożenia – uznali szefowie sztabów państw członkowskich. Zagrożenie inwazją ze strony Rosji dotyczy już nie tylko Ukrainy, lecz również państw sojusznicznych. Przez ostatnie tygodnie sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen odwiedzał kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polskę i państwa bałtyckie.

Wrócił do Brukseli z przekonaniem, że obawy związane z Rosją mają uzasadnienie. – Na pewno nie są przesadzone – powiedział Rasmussen. Według niego głoszona obecnie przez Rosję doktryna dająca prawo do interwencji w obronie mniejszości rosyjskojęzycznej budzi uzasadnione obawy. – Dlatego podjęliśmy natychmiastowe decyzje wzmocnienia naszej wspólnej obrony i pracujemy nad dalszymi rozwiązaniami o skutkach długoterminowych – podkreślił Rasmussen.

W Brukseli spotkali się szefowie sztabów państw NATO, czyli najwyżsi rangą wojskowi 28 państw Sojuszu. To nie oni przyjmują ustalenia o nowych inicjatywach w NATO – te należą do polityków i mogą powstać na spotkaniu ministrów obrony NATO na początku czerwca, a następnie na szczycie NATO w Walii we wrześniu.

Rzeczpospolita

НАТО мусить бути готове на агресію зі сторони Кремля

«Альянс повинен реформувати сили швидкого реагування від зовнішньої загрози», – заявили керівники військових штабів країн-членів.

Загроза нападу зі сторони Росії стосується вже не лише України, але й також країн-союзників. Упродовж останніх тижнів Генеральний секретар НАТО Андерс Фог Расмуссен відвідав країни Центрально-Східної Європи, в тому числі балтійські.

Він повернувся до Брюсселю з переконанням, що загрози, пов'язані з Росією, мають підтвердження. «Вони точно не перебільшені, – заявив Расмуссен. За його словами, оголошена нині доктрина, що дає право на інтервенцію у зв'язку із захистом російськомовної меншини, викликає аргументовані побоювання. – Тому ми прийняли термінове рішення зміцнити нашу спільну оборону і працюємо над подальшими рішеннями щодо довготермінових результатів», – підкреслив Расмуссен.

У Брюсселі зустрілися керівники штабів країн НАТО, тобто найголовніші за рангом військові 28 країн Альянсу. Це не вони приймають рішення про нові ініціативи в НАТО. Їх приймають політики і це може відбутися під час зустрічі міністрів оборони НАТО на початку червня, а згодом на саміті НАТО в Уельсі, що відбудеться у вересні.

Rzeczpospolita

Włosi реакtywowali kawalerię. Niebawem ruszy do Kosowa

Włoskie wojsko wraca do korzeni – po raz pierwszy od wielu lat ponownie w jego szeregach służą konie. W kwietniu wzięły udział w manewrach, a niedługo mają wyruszyć do Kosowa jako część jednostki rozpoznawczej. Wbrew pozorom konie to nie skutek braku pieniędzy czy zacofania, ale racjonalności.

Konnica jest częścią regimentu Lansjerów Montebello, którzy mają niedługo trafić w szeregi oddziałów NATO pilnujących porządku w Kosowie. Ćwiczenia Dark Knight 2014, podczas których sprawdzano gotowość jednostki do działania za granicą oraz sama misja na Bałkanach, mają być według wojska «historycznym» krokiem w kierunku ponownego szerszego przyjęcia koni do służby.

Wbrew pozorom użycie zwierząt jako metody transportu nie jest objawem zacofania czy problemów włoskiego wojska z zakupami paliwa. W pewnych warunkach konie są po prostu zdecydowanie lepszym «narzędziem» niż pojazdy mechaniczne. W Rosji na przykład część jednostek straży granicznej czy sił specjalnych nigdy z nich nie zrezygnowało. W pierwszej fazie operacji w Afganistanie amerykańscy komandosi przemierzali kraj konno, polując na talibów i naprowadzając z końskiego grzbietu naloty broni precyzyjnej.

Tvn24

Італійці реанімовують кавалерію. Незабаром вона вирушить у Косово

Італійське військо повертається до витоків – уперше за багато років знову в його шерегах служитимуть коні. У квітні вони взяли участь у військових навчаннях, а незабаром мають вирушити до Косово як частина розвідувальної одиниці. Всупереч тому, як може видаватися на перший погляд, коні – це не результат відсутності грошей або консерватизму, а раціональний крок.

Кіннота є частиною полку кінноти Монтебелло, який незабаром має стати одним із підрозділів військ НАТО, котрі стежать за порядком у Косово. Навчання «Dark Knight – 2014», під час яких було перевірено готовність підрозділу до дії за кордоном, а також сама місія на Балканах мають бути, на думку військових, «історичним» кроком у напрямку збільшення кількості коней на службі.

Використання тварин як способу перевезення не є прикладом консерватизму чи проблемою із купівлею палива для італійських військових. У певних умовах коні набагато кращий «інструмент», аніж механічні транспортні засоби. У Росії, наприклад, частина одиниць прикордонної служби чи спеціальних сил ніколи від них не відмовлялася. У першій фазі операції в Афганістані американські десантники проходили країну верхи, полюючи на талібів і прицілюючись із високоточної зброї верхи на конях.

Tvn24

2014 | NATO SCOPE

Koziej: podstawowa siła NATO polega na odstraszaniu

Podstawowa siła NATO polega na odstraszaniu, dlatego na wschodniej flance NATO powinno być rozmieszczone wojsko – mówił szef BBN Stanisław Koziej w kontekście sytuacji na Ukrainie. Wówczas decyzja o zaatakowaniu takiego terytorium byłaby o wiele trudniejsza – ocenił.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego ocenił, że Rosja wzmocniła swoje możliwości przeprowadzania akcji wojskowych na dużą skalę. «Rosjanie od kilku lat to dobrze ćwiczą, prowadzą manewry na wielką skalę. Rzeczywiście Rosja odzyskała zdolność wykonania zaskoczenia operacji nie tylko na niedużą skalę, ale też średnią i większą» – podkreślił.

«Jedynym dobrym lekarstwem przed zrealizowaniem tej możliwości jest oczywiście odstraszanie, przez umieszczanie wojsk na terytorium NATO» – dodał.

Jak podkreślił, na terytorium krajów bałtyckich albo na terytorium Polski powinny być rozmieszczone bazy NATO, wojska NATO, infrastruktura NATO, «czego my się domagamy».

Gazeta.pl

Козей: «Головна сила НАТО полягає у відлякуванні»

«Головна сила НАТО полягає у відлякуванні, тому на східному фланзі НАТО потрібно розмістити військо», – сказав керівник Бюро національної безпеки Станіслав Козей у контексті обговорення ситуації в Україні. «У свою чергу, рішення про напад на цю територію було б набагато складнішим», – заявив він.

Керівник Бюро національної безпеки резюмував, що Росія зміцнила свої можливості проведення військових операцій у великих масштабах. «Росіяни впродовж багатьох років добре тренуються, проводячи великомасштабні навчання. Звичайно, Росія відновила здатність до проведення у випадку раптових загрози невеликих, середньомасштабних та великомасштабних операцій», – підкреслив Козей.

«Єдиними добрими ліками від реалізації такої можливості є, звичайно, відлякування шляхом розміщення військ на території НАТО», – додав він.

Як підкреслив Козей, на території балтійських країн або на території Польщі повинні бути розміщені бази НАТО, війська НАТО, інфраструктура НАТО, «чого ми й добиваємось».

Gazeta.pl

Niechęć Zachodu do sankcji wobec Rosji to «skutek chciwości, słabości i krótkowzroczności»

Amerykański ekspert Zbigniew Brzezinski krytykuje politykę USA i Unii Europejskiej wobec Rosji.

– Odpowiedź krajów zachodnich na rosyjską inwazję na Ukrainie, bo mieliśmy do czynienia właśnie z inwazją, była całkowicie nieadekwatna, rozczarowująca i nieskuteczna – co pokazuje m.in. fakt, że Rosja zaanektowała Krym, a we wschodniej Ukrainie działają rosyjskie siły specjalne. Osobiście uważam, że należy nałożyć na Rosję surowe sankcje, którym powinny towarzyszyć gwarancje militarne dla Ukrainy – ocenił Brzezinski.

Brzezinski ocenił ponadto, że odpowiedź Zachodu na rosyjską inwazję na Ukrainę nie ma «odpowiedniego wymiaru wojskowego». – Powinniśmy, po pierwsze, wesprzeć sojuszników NATO i jasno pokazać, że poważnie traktujemy zobowiązanie do obrony zbiorowej. Powinniśmy też zaoferować Ukrainie gwarancje wojskowe. Można wyposażać Ukraińców w sprzęt obronny – broń przeciwpancerną czy rakiety ziemia-powietrze, co znacząco skomplikowałoby plany militarne Rosji – wyliczał.

PAP

Небажання Заходу вводити санкції щодо Росії – це «результат жадібності, слабкості й короткозорості»

Американський експерт Збігнев Бжезінський критикує політику США та Європейського Союзу щодо Росії.

– Відповідь західних країн на російське вторгнення в Україну, бо ми мали справу саме із вторгненням, була абсолютно неадекватною, нерезультативною та такою, що розчаровує. Це показує, зокрема, той факт, що Росія анексувала Крим, а на сході України діють російські спеціальні сили. Особисто я вважаю, що на Росію необхідно накласти суворі санкції й одночасно потрібно надавати військову підтримку Україні, – оцінив Бжезінський.

Окрім цього, Бжезінський зазначив, що відповідь Заходу на російське вторгнення в Україну не має «відповідного військового виміру». «Ми повинні, по-перше, підтримати союзників НАТО і показати, що ми серйозно трактуємо зобов'язання щодо спільної оборони. Також ми повинні за-

пропонувати Україні військові гарантії. Можна озброїти українців сучасними захисними обладunkами – протитанковою зброєю та ракетами «земля-повітря», що значно ускладнило б реалізацію збройних планів Росії».

PAP

Wielka woda mogła wypłukać nawet 30 tys. min. NATO ruszy na pomoc

Po ustąpieniu wód, które zalały rozległe obszary Bośni i Hercegowiny, nowe niebezpieczeństwo zagraża ludności: są to miny z czasów wojny w latach 1992–1995, przemieszczające się wraz z wodami powodziowymi; ok. 900 kilometrów kw. to obszar zagrożony eksplozjami.

Potoki wody z rozlanych rzek i jezior zabrały ze sobą również oznaczenia nierozminowanych obszarów i wykrytych dawniej pól minowych.

Bośniackie media przynoszą w tych dniach liczne informacje o odkryciu na polach i w rowach przydrożnych min i amunicji z czasu wojny, pozostawionych tam przez opadające wody powodziowe. Znajduje się je również w pobliżu domów i zabudowań.

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen, który odwiedził Sarajewo, ostrzegł mieszkańców Bośni i Hercegowiny przed niebezpieczeństwem, które im zagraża, i zadeklarował gotowość jej sojuszników do udziału w wykrywaniu min.

Słoweński ekspert ocenia, że przemieszczeniu mogło ulec w czasie powodzi w Bośni i Hercegowinie do 30 000 min.

Tvn24.pl

Велика вода могла вимити навіть 30 тис. мін. НАТО вирушить на допомогу

Після того, як відступає вода, яка залила величезні простори Боснії та Герцеговини, людям загрожує нова небезпека. Це міни з часів війни 1992–1995 років, які перемістилися разом із повеневидами водами. Приблизно 900 кв. кілометрів становить територія, на якій можуть відбутися вибухи.

Потоки води із розлитих рік та озер забрали із собою також знаки, які попереджали про нерозміновані території та виявлені колись мінні поля.

Боснійські ЗМІ рясніють численними повідомленнями про те, що на полях і в придорожніх ровах люди знаходять міни та амуніцію часів війни, залишених там повеневою водою. Також їх знаходять неподалік від будівель.

Генеральний секретар НАТО Андерс Фог Расмуссен, який відвідав Сараєво, застеріг жителів Боснії та Герцеговини від небезпеки, яка їм загрожує, а також заявив про готовність її союзників до участі в розмінуванні.

Словенський експерт оцінює, що в результаті повені в Боснії та Герцеговини переміститися могли майже 30 000 мін.

Tvn24.pl

Tymoszenko proponuje referendum w sprawie przystąpienia do NATO

Julia Tymoszenko zaproponowała przeprowadzenie 15 czerwca referendum w sprawie przystąpienia Ukrainy do NATO.

– Należy podjąć strategiczną decyzję, która raz na zawsze obroni Ukrainę, raz na zawsze przywróci pokój, a ukraińskie rodziny nigdy więcej nie będą się bać. Tą decyzją jest przystąpienie Ukrainy do systemu kolektywnego bezpieczeństwa i obrony NATO. To bardzo trudna decyzja – napisano w oświadczeniu Tymoszenko opublikowanym na jej stronie internetowej.

Była premier wyraziła przekonanie, że polityk nie ma prawa podejmować takiej strategicznej decyzji bezwoli narodu. – Dlatego właśnie proponuję 15 czerwca, jednocześnie z drugą turą wyborów prezydenta, przeprowadzić historyczne referendum w sprawie przystąpienia Ukrainy do NATO, które przesądzi o naszym losie – zaznaczyła.

Według niej byłoby to pod względem znaczenia «drugie referendum w sprawie niepodległości Ukrainy».

Newsweek Polska

Тимошенко пропонує референдум щодо вступу в НАТО

Кандидат на посаду Президента України, колишня прем'єр-міністр Юлія Тимошенко запропонувала провести 15 червня референдум щодо вступу України в НАТО.

– Необхідно прийняти стратегічне рішення, яке раз і назавжди захистить Україну, раз і назавжди поверне мир, а українські сім'ї ніколи більше не будуть боятися. Таким рішенням є вступ України до колективної системи безпеки і оборони НАТО. Це дуже важливе рішення, – написано в заяві Тимошенко, опублікованій на її Інтернет-сторінці.

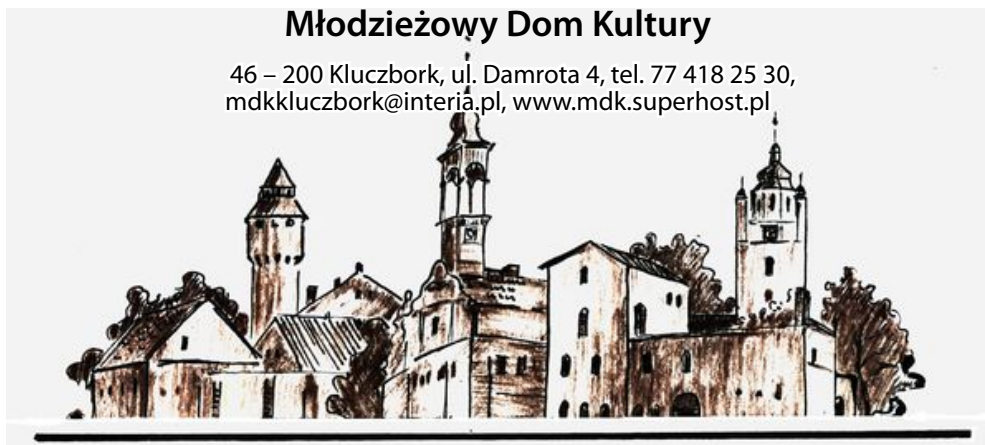
Колишня прем'єр-міністр висловила переконання, що політик не має права приймати таке стратегічне рішення без волі народу. «Тому пропоную 15 червня, одночасно із другим туром виборів президента, провести історичний референдум щодо вступу України до НАТО, який вирішить нашу долю», – зазначила вона.

Згідно з її словами, з огляду на значення, цей референдум міг би стати «другим референдумом щодо незалежності України».

Newsweek Polska

Młodzieżowy Dom Kultury

46 – 200 Kluczbork, ul. Damrota 4, tel. 77 418 25 30,
mdkkluczbork@interia.pl, www.mdk.superhost.pl



IV Międzynarodowy konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży



GRAFIKA I OKOLICE 2014

Organizator:

Młodzieżowy Dom Kultury w Kluczborku

współpraca:

Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku
Starostwo Powiatowe w Kluczborku

Cele:

- rozpowszechnianie wiedzy o różnych technikach graficznych
- konfrontacja osiągnięć rówieśniczych
- prezentacja dorobku artystycznego dzieci i młodzieży szkolnej z różnych krajów i kręgów kulturowych
- wymiana doświadczeń metodycznych i artystycznych nauczycieli i instruktorów prowadzących zajęcia plastyczne.

REGULAMIN

Uczestnicy:

- uczniowie wszystkich typów szkół,
- uczestnicy pozalekcyjnych i pozaszkolnych zajęć plastycznych.

Uczestnicy podzieleni będą na kategorie wiekowe:

1. do 9 lat
2. 10 – 13 lat
3. 14 – 16 lat
4. 17 – 20 lat
5. licea i szkoły plastyczne

Tematyka konkursu:

Tematykę prac konkursowych pozostawiamy do wyboru uczestnikom.

Natomiast dla wszystkich niezdecydowanych proponujemy, w tej edycji konkursu, temat: „Kluczbork dawniej i dziś”.

Warunki uczestnictwa:

Do udziału w konkursie dopuszcza się maksymalnie trzy prace jednego autora, w dowolnie wybranej technice graficznej: akwaforta, akwatinta, sucha igła, mezzotinta, miedzioryt, linoryt, drzeworyt, serigrafia, itp. Dopuszcza się techniki z pogranicza grafiki, takie jak kolografia, szablon, stempel, itp. pod warunkiem, że dają one możliwość powielania odbitek.

Prace wykonane metodą monotypii i kalkografii nie będą brane pod uwagę.

Maksymalny format prac: A3

Przez format maksymalny należy rozumieć wielkość odbitego obrazu. Szerokość marginesu nie jest wliczana do formatu maksymalnego.

Prace konkursowe muszą być zaopatrzone w kartą informacyjną zawierającą:

- imię, nazwisko i wiek autora (prosimy podać ilość lat, a nie klasę do której autor uczęszcza)
- adres, e-mail i telefon placówki rekomendującej pracę
- imię i nazwisko nauczyciela pod którego kierunkiem została wykonana.

Prace niezgodne z regulaminem, nadesłane po terminie, zrolowane lub zniszczone nie będą brane pod uwagę.

Terminy:

Prace należy przesłać w opakowaniu zapewniającym bezpieczne dotarcie przesyłki w terminie **do 30 września 2014 roku**, na adres organizatora:

Młodzieżowy Dom Kultury
46 – 200 Kluczbork
ul. Damrota 4
Polska

Uroczyste otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się w październiku 2014 roku w Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku. Wyniki konkursu będą zamieszczone na stronie internetowej:

www.mdk.superhost.pl. O wynikach konkursu laureaci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Komisja oceniająca:

W skład komisji konkursowej będą wchodzić profesjonalni artyści – plastycy.

Nagrody:

Organizatorzy przewidują dla autorów najlepszych prac nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Przewiduje się udział autorów nagrodzonych prac i ich nauczycieli (instruktorów) w uroczystym otwarciu wystawy. Zasady udziału w podsumowaniu konkursu zostaną określone w terminie późniejszym i będą podane na stronie internetowej www.mdk.superhost.pl.

Nagrody rzeczowe, nie odebrane osobiście, mogą być przesłane laureatom na ich koszt, po uprzednim uzgodnieniu z organizatorem

Uwagi końcowe:

Przesłanie prac konkursowych jest równoznaczne z akceptacją regulaminu konkursu i przekazaniem wszelkich praw organizatorowi.

Przesłane prace przechodzą na własność organizatora.

Organizator zastrzega sobie prawo publikowania i reprodukcji prac konkursowych bez wypłacania honorariów autorskich.

W sprawach organizacji i podsumowania konkursu można kontaktować się z kuratorem konkursu Józefem Zającem: zefzaj@gmail.com lub z sekretariatem MDK w Kluczborku tel./fax 77 418 25 30, e-mail: mdkkluczbork@interia.pl

Zapraszamy do udziału w konkursie.



Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej zapraszają do udziału w projekcie:



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Polska jakiej nie znacie!

Udział w projekcie to: Nauka praktycznego języka polskiego. Integracja z Polonią z różnych krajów Europy Wschodniej i Azji. Udział w ciekawych warsztatach z ekonomii, kultury i kreatywności. Zwiedzanie Krakowa i Małopolski. Możliwość poznania Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Termin:

- 4 – 27 lipca 2014 r.

Warunki uczestnictwa:

- Wiek uczestników: 18-21 lat
- Pochodzenie: udokumentowane pochodzenie polskie wydane przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej

Koszt uczestnictwa:

- bezpłatnie

W ramach projektu:

- Nauka praktycznego języka polskiego
- Zajęcia warsztatowe z ekonomii, turystyki i kreatywności prowadzone po polsku
- Wycieczki po Krakowie i Małopolsce
- Zajęcia integracyjne
- Wyżywienie
- Zakwaterowanie w Domu Studenckim Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (pokoje dwu- i trzy-osobowe)

Koszty, ponoszone przez uczestników:

- Dojazd do Krakowa i z powrotem
- Wiza
- Ubezpieczenie na czas trwania projektu

Kontakt:

- e-mail: polska2014@uek.krakow.pl
- www: www.uek.krakow.pl

Obowiązkowe dokumenty aplikacyjne:

- Karta zgłoszeniowa uczestnika
- Skan Karty Polaka lub zaświadczenia o pochodzeniu polskim wydane przez Konsulat RP
- Oświadczenie o przetwarzaniu danych osobowych
- Oświadczenie o wypełnieniu testu on-line

W celu zgłoszenia do udziału w projekcie należy do 30 maja 2014 roku przesłać na podany adres e-mail obowiązkowe dokumenty aplikacyjne i wypełnić test języka polskiego on-line!

PRASA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
бетоняр	1 500	КП "КОВЕЛЬБУД"
бетоняр	1 800	ТЗОВ "БРУМА"
бухгалтер (з дипломом спеціаліста)	2 000	ТОВ "НЕГАБАРИТ-СЕРВІС"
вантажник	1 250	КОВ. ФІЛІЯ ВТП "СВІТЯЗЬ"
взуттьовик з ремонту взуття	1 218	ПІДПРИЄМСТВО "ПОСТУП"
виконавець робіт	3 000	КП "КОВЕЛЬБУД"
Вишивальник	1 218	МПП "ФІРМА АЛІСА"
водій автотранспортних засобів	1 242	КОВ. ФІЛІЯ ВТП "СВІТЯЗЬ"
водій автотранспортних засобів	2 000	ТЗОВ "БРУМА"
водій автотранспортних засобів	1 247	ККП "ДОБРОБУТ"
водій автотранспортних засобів	1 605	ТОВ "НЕГАБАРИТ-СЕРВІС"
водій автотранспортних засобів	1 500	ДЕРЖАВНЕ ПІДПРИЄМСТВО КОВЕЛЬСЬКИЙ ЛІСГОСП
водій автотранспортних засобів	1 500	КП "КОВЕЛЬБУД"
водій автотранспортних засобів	1 500	ТОВ "БІЗНЕС-РЕЙС"
водій автотранспортних засобів	1 242	КОВ. ФІЛІЯ ВТП "СВІТЯЗЬ"
водій навантажувача	1 368	ТОВ "КЛЕСІВСЬКІ ГРАНІТИ"
водій навантажувача	1 368	ТОВ "СІЛЬМАШ"
газорізальник	1 730	ТОВ "СІЛЬМАШ"
головний бухгалтер	3 209	ТОВ "КОДЕТ"
дефектоскопіст з магнітного контролю	2 963	ВП "ЛОКОМОТИВНЕ ДЕПО КОВЕЛЬ" ДЕРЖАВНОГО ТЕРИТОРІАЛЬНО -ГАЛУЗЕВОГО ОБ'ЄДНАННЯ "ЛЗ"
доглядач	1 300	ТЗОВ "МУЛАРД УКРАЇНА"
електрик дільниці	1 500	ФЕРМЕРСЬКЕ ГОСПОДАРСТВО "ПОЛІСЬКА РОДИНА"
Електрогазозварник	1 460,	ПП "БУДМА"
Електрогазозварник	1 800	ТОВ "НЕГАБАРИТ-СЕРВІС"
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 600	ТОВ "КОВАЛЬСЬКО-ПРЕСОВЕ ПІДПРИЄМСТВО"
Завідувач відділення	3 400	ПОВОРСЬКА ТУБЕРКУЛЬОЗНА ЛІКАРНЯ
закрійник	1 218	МПП "ФІРМА АЛІСА"
заточувальник	1 500	ПП "БУДМА"
землекоп	1 312	ККП "ДОБРОБУТ"
зоотехнік	2 000	ТЗОВ "МУЛАРД УКРАЇНА"
інженер-електронік	1 500	ТОВ "СІЛЬМАШ"
інженер-енергетик	3 376	КОВЕЛЬСЬКЕ УВКГ "КОВЕЛЬВОДОКАНАЛ"
інженер-технолог	1 500	ТОВ "СІЛЬМАШ"
коваль-штампувальник	1 750	ТОВ "КОВАЛЬСЬКО-ПРЕСОВЕ ПІДПРИЄМСТВО"
кравець	1 218	МПП "ФІРМА АЛІСА"
кухар	1 300	П-ЦЬ ДЕМЧУК РУСЛАНА ВАЛЕРІЙВНА
кухар	1 300	МАРЧУК ОЛЕКСАНДР МИКОЛАЙОВИЧ
кухар	1 500	П-ЦЬ ВОРОБЕЙ МАКСИМ АНАТОЛІЙОВИЧ
Листоноша (поштар)	1 400	ВОЛИНСЬКА ДИРЕКЦІЯ (М. КОВЕЛЬ) УКРАЇНСЬКОГО ДЕРЖАВНОГО ПІДПРИЄМСТВА ПОШТОВОГО ЗВ'ЯЗКУ "УКРПОШТА"
Листоноша (поштар)	1 500	ВОЛИНСЬКА ДИРЕКЦІЯ (М. КОВЕЛЬ) УКРАЇНСЬКОГО ДЕРЖАВНОГО ПІДПРИЄМСТВА ПОШТОВОГО ЗВ'ЯЗКУ "УКРПОШТА"
лікар ветеринарної медицини	1 263	УПРАВЛІННЯ ВЕТЕРИНАРНОЇ МЕДИЦИНИ В КОВЕЛЬСЬКОМУ РАЙОНІ
лікар ветеринарної медицини	2 000	ТЗОВ "МУЛАРД УКРАЇНА"
майстер	1 470	ПП "БУДМА"
майстер виробничого навчання	1 474	КОВЕЛЬСЬКИЙ ПРОФЕСІЙНИЙ ЛІЦЕЙ
Маляр	1 520	КП "КОВЕЛЬБУД"
машиніст крана (кранівник)	1 500	ТзОВ "КОМПАНІЯ АЛТЕКС"
Машиніст крана автомобільного	1 500	ТОВ "СІЛЬМАШ"
менеджер (управитель) з постачання	1 500	ПП "БУДМА"
механік	1 312	КОВЕЛЬСЬКИЙ ПРОФЕСІЙНИЙ ЛІЦЕЙ

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
механік з ремонту транспорту	1 500	ТОВ "БІЗНЕС-РЕЙС"
муляр	1 500	ТОВ "БІЗНЕС-РЕЙС"
начальник відділу поштового зв'язку	2 000	ВОЛИНСЬКА ДИРЕКЦІЯ (М. КОВЕЛЬ) УКРАЇНСЬКОГО ДЕРЖАВНОГО ПІДПРИЄМСТВА ПОШТОВОГО ЗВ'ЯЗКУ "УКРПОШТА"
перукар (перукар - модельєр)	1 460	ОТКАЛЕНКО ОКСАНА ВОЛОДИМИРІВНА
перукар (перукар - модельєр)	1 218	ПІДПРИЄМСТВО "ПОСТУП"
підсобний робітник	1 218	ПОПОВИЧІВСЬКА СІЛЬСЬКА РАДА
прибиральник службових приміщень	1 218	ЗОШ І-ІІ ст. №9
провідник пасажирського вагона	1 968	ВІДОКРЕМЛЕНИЙ ПІДРОЗДІЛ "ПАСАЖИРСЬКЕ ВАГОННЕ ДЕПО КОВЕЛЬ" ДЕРЖАВНОГО ТЕРИТОРІАЛЬНО-ГАЛУЗЕВОГО ОБ'ЄДН
продавець непродовольчих товарів	1 490	ТЗОВ "АРГО-Р"
продавець продовольчих товарів	1 500	М'ЯКОТА ОЛЬГА ФЕДОРІВНА
продавець продовольчих товарів	1 400	П-ЦЬ ЧИРУК РІТА МИКОЛАЇВНА
продавець продовольчих товарів	1 250	П-ЦЬ ДАЦЮК ЛЮДМИЛА СЕРГІЙВНА
різальник на пилах, ножівках та верстатах	1 507	ТОВ "СІЛЬМАШ"
різальник на пилах, ножівках та верстатах	1 507	ТОВ "СІЛЬМАШ"
робітник з комплексного обслуговування й ремонту будинків	1 399	ВОЛИНСЬКА ДИРЕКЦІЯ (М. КОВЕЛЬ) УКРАЇНСЬКОГО ДЕРЖАВНОГО ПІДПРИЄМСТВА ПОШТОВОГО ЗВ'ЯЗКУ "УКРПОШТА"
слюсар з ремонту автомобілів	1 500	КП "КОВЕЛЬБУД"
слюсар з ремонту автомобілів	1 500	ТОВ "БІЗНЕС-РЕЙС"
слюсар з ремонту автомобілів	1 600	ТОВ "НЕГАБАРИТ-СЕРВІС"
слюсар з ремонту рухомого складу	2 284	ВІДОКРЕМЛЕНИЙ ПІДРОЗДІЛ "ПАСАЖИРСЬКЕ ВАГОННЕ ДЕПО КОВЕЛЬ" ДЕРЖАВНОГО ТЕРИТОРІАЛЬНО-ГАЛУЗЕВОГО ОБ'ЄДН
Слюсар із складання металевих конструкцій	1 470	ПП "БУДМА"
слюсар-сантехнік	1 918	КОВЕЛЬСЬКЕ УВКГ "КОВЕЛЬВОДОКАНАЛ"
слюсар-сантехнік	1 918	КОВЕЛЬСЬКЕ УВКГ "КОВЕЛЬВОДОКАНАЛ"
стропальник	1 700	ДЕРЖАВНЕ ПІДПРИЄМСТВО КОВЕЛЬСЬКИЙ ЛІСГОСП
стропальник	1 610	ТОВ "КОВАЛЬСЬКО-ПРЕСОВЕ ПІДПРИЄМСТВО"
тесляр	1 542	КП "КОВЕЛЬБУД"
тракторист	1 800	КП "КОВЕЛЬБУД"
тракторист	1 840	ТОВ "КОВАЛЬСЬКО-ПРЕСОВЕ ПІДПРИЄМСТВО"
черговий по депо рухомого складу	3 115	ВП "ЛОКОМОТИВНЕ ДЕПО КОВЕЛЬ" ДЕРЖАВНОГО ТЕРИТОРІАЛЬНО -ГАЛУЗЕВОГО ОБ'ЄДНАННЯ "ЛЗ"
шліфувальник	1 596	ТОВ "СІЛЬМАШ"
Штукатур	1 500	КП "КОВЕЛЬБУД"
Штукатур	1 500	ТОВ "БІЗНЕС-РЕЙС"
адміністратор	2 000	Контролювати торгово-технологічний процес, правильне оформлення торговельного залу, викладання товарів, наявність цінників, додержання правил торгівлі, правильність застосування цін та якість надання торговельних послуг покупцям. Консультувати покупців з питань розміщення товарів у магазині, наявності товарів у продажу, їх якості та цін. маг. "Околиця"
бармен	1 300	Кафе "Фортеця", потрібно знати види та асортимент продукції, вміння працювати на касовому апараті.
бухгалтер	1 474	Здійснює контроль за відображенням на рахунках бухгалтерського обліку всіх господарських операцій, виконання обов'язків згідно посадової інструкції бухгалтера по матеріалах. На час декретної відпустки.

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
бухгалтер	2 000	Здійснює контроль за відображенням на рахунках бухгалтерського обліку всіх господарських операцій, виконання обов'язків згідно посадової інструкції. Знання особливостей ведення бухгалтерії у сільському господарстві
вантажник	1 218	розвантаження та навантаження готової продукції та сировини
водій автотранспортних засобів	1 800	Доставка готової продукції на торгові точки м. Володимира-волинського та району
головний бухгалтер	3 046	Здійснює контроль за відображенням на рахунках бухгалтерського обліку всіх господарських операцій, виконання обов'язків згідно посадової інструкції. Мати стаж роботи на посаді головного бухгалтера.
двірник	1 740	Прибирати закріплені за ним вулиці, тротуари та інші ділянки території, які відносяться до обслуговуваного об'єкта
Електрогазозварник	1 300	Зварювання трубопроводів, вузлів, металевих конструкцій, дотримання правил техніки безпеки
зоотехнік	3 000	Планує й організовує виробництво, спрямоване на покращення племінної справи, впроваджує на птахокомплексі нові розробки і досвід передових працівників тваринництва.
інженер	3 000	Вирощування поголів'я курчат -бройлера
інженер-енергетик	2 340	виконувати розрахунки потреб в тепловій, електричній та інших видах енергії, виконувати ремонт та технічний огляд проводки, розеток, перевірка лічильників,
кухар	1 461	Кафе "ПікнічОк". Знати рецептуру та технологію приготування тіста, строки і умови зберігання страв і кулінарних виробів, наявність санітарної книжки
Листоноша (поштар)	1 350	листоноша ВПЗ-2 (по місту), доставка газет, пенсій, прийом передплат, комунальних платежів, реалізація товарів народного споживання, виконання планових завдань
лікар ветеринарної медицини	3 000	Лікування і профілактична робота по вирощуванню курчат бройлера
менеджер (управитель) із збуту	1 300	Доставка товару, підбір асортименту в торгові точки, комунікабельність, знання ПК
начальник відділу поштового зв'язку	1 027	Начальник ВПЗ-3 (цукровий завод), прийом платежів, відправка та прийом пошти, доставка газет, пенсій, листів, виконання планових завдань
начальник відділу поштового зв'язку	1 330,	Начальник ВПЗ с.Хобултова, прийом платежів, відправка та прийом пошти, доставка газет, пенсій, листів, виконання планових завдань
офіціант	1 300	"Кафе-бар ""Фортеця"". Обслуговує відвідувачів, сервірує стіл,зустрічає відвідувачів і знайомить їх з меню, приймає замовлення та передає їх кухарю,подає замовлені страви, проводить розрахунок з клієнтами. Привітність, ввічливість."
офіціант	2 000	Кафе "2000". Готувати зал до обслуговування споживачів. Здійснювати попередню сервіровку столів, приймати замовлення від споживачів.Наявність санітарної книджки
покоївка	1 400	Працювати на базі відпочинку "Світязь", вахтовий метод організації праці: 7 днів роботи - 7 днів вихідні, проживання та харчування безкоштовне. Прибирати та утримувати в чистоті номери готелю, санвузли та інші закріплені за нею приміщення. Змінювати постільну білизну, рушники і туалетні речі після кожного візду мешканця, а в разі тривалого проживання у терміни, які передбачено Правилами користування готелями та надання готельних послуг, прибирати ліжка.
Покрівельник будівельний	1 973	"Укладає покрівлю, карнизні звиси, визначає причини несправності покрівлі і усуває їх. Виготовляє і встановлює водостічні труби."

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

CZYTAMY WSZĘDZIE

Chcę czytać wszędzie, ale...

... nie wiem, co czytać

... czytanie jest niemodne

... książki są drogie i ciężkie

... wolę spacer

... biblioteka jest daleko



A PRZECIEŻ...



... KSIĄŻKI SĄ LEKKIE

to tylko tyle, co dwie tabliczki czekolady, a pomieści więcej książek niż cała biblioteka wolnelektury.pl



... KSIĄŻKI SĄ TANIE LUB DARMOWE

Darmowe e-booki są dostępne w internecie:

EUROPEANA.EU, GUTENBERG.ORG, POLONA.PL, WIKISOURCE.ORG



Możesz czytać, słuchając! Audiobooki są dostępne on-line:

ARCHIVE.ORG, LIBRIVOX.ORG, WOLNELEKTURY.PL



CIĄGŁE JESTEM W RUCHU



WIEM, CO CZYTAĆ

Nie zapomnij o bibliotece w swoim mieście!

Informacje o ciekawej literaturze i nowościach znajdziesz na stronach:

BIBLIONETKA.PL, LUBIMYCZYTAĆ.PL, SWIATCZYTNIKOW.PL



60% POLAKÓW W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU NIE PRZECZYTAŁO ANI JEDNEJ KSIĄŻKI.
11% POLAKÓW CZYTA WIĘCEJ NIŻ 6 KSIĄŻEK ROCZNIE.
PONAD POŁOWA Z 40% CZYTAJĄCYCH, TO KOBIETY.
20% CZYTAJĄCYCH WYBIERA E-BOOKI. 6% POLAKÓW SIĘGA PO AUDIOBOOKI.

CZYTAMYWSZEDZIE.PL

CZYTAMY WSZĘDZIE



A TY GDZIE CZYTASZ?

Skąd pobierać wartościowe e-booki i audiobooki? Wybór bibliotek cyfrowych i serwisów z bezpłatnymi treściami znajdziesz na:

CZYTAMYWSZEDZIE.PL



Szanowni Państwo,
zachęcamy do korzystania z nowych możliwości projektu „Wolne lektury”

Projekt złożony w ramach obszaru dotyczącego wzmacniania i aktywizacji środowisk polskich w krajach zamieszkania, ma na celu bezpłatne udostępnienie w internetowej bibliotece Wolne Lektury materiałów cyfrowych – książek i reprodukcji dzieł sztuki dostępnych online oraz w formatach mobilnych. Wolne Lektury to darmowa biblioteka internetowa, która swoje funkcjonowanie rozpoczęła w 2007 r. koncentrując się na publikowaniu lektur zalecanych do użytku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Aktualnie w zbiorach biblioteki znajduje się ponad 2480 utworów należących już do domeny publicznej. Projekt jest realizowany we współpracy z bibliotekami cyfrowymi, m.in. Biblioteką Narodową, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, Śląską Biblioteką Cyfrową, pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Wolne Lektury dostarczają narzędzi umożliwiających twórczą pracę z tekstem, tj. kategoryzowanie utworów według epok, rodzajów i motywów literackich, a także konkretnych fragmentów tekstu na określone tematy literackie.

Od początku istnienia serwisu skorzystało z niego już 4,5 mln użytkowników na całym świecie.

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”

